20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 139.

Kraków, środa 19 czerwca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Francja składa broń!

Marsz. Petain prosi o podanie warunków.

Główna kwatera wodza 17 czerwca. **Prezes nowo utworzonej rady francuskich ministrów marsz. Petain oświadczył w przemówieniu radjowem, skierowanem do narodu francuskiego, że Francja musi obecnie złożyć broń.**

Wskazał on przytem na podjęte już kroki, celem zawiadomienia rządu Rzeszy o tem postanowieniu i ustaleniu warunków, pod któremi Rzesza niemiecka byłaby gotowa uwzględnić życzenia francuskie.

Führer odbędzie z królewsko-włoskim premjerem Benito Mussolinim konferencję, na której zostanie zbadane stanowisko obydwu państw.

Światowe echa oświadczenia marsz. Petain.

Kraków, 18 czerwca. **Oświadczenie nowego premjera francuskiego marszałka Petain, złożone narodowi francuskiemu, że obecnie Francja musi złożyć broń i wzmianka o pertraktacjach z Niemcami, wywołały w całym świecie olbrzymie wrażenie.**

Oświadczenie marsz. Petain wywołało przygnębiające wrażenie

w Anglji.

W Londynie ludność na wiadomość o złożeniu broni przez wojska francuskie, została ogarnięta paniką.

Na opinji publicznej

w Rosji Sowieckiej

ostatnie doniosłe wydarzenia wywarły również wielkie wrażenie. Moskiewskie koła polityczne są zdania, że prośba Petain'a o warunki pokoju jest równoznaczna z wojskowem i politycznem załamaniem się Francji. Narazie nie można jeszcze przewidzieć nastepstw tego wydarzenia.

W Sztokholmie

i innych miastach szwedzkich wiadomość ta rozszerzyła się z błyskawiczną szybkością. Szerokie koła wojskowe są zdania, że po ciężkich porażkach dowództwa francuskiego nie pozostało nic innego, jak tylko wydanie rozkazu do złożenia broni. „Aftonbladet" oświadcza, iż przed rządem Petain-Weygand stoi obecnie zadanie wyszukania drogi wśród chaosu, do którego doprowadziła polityka mocarstw zachodnich.

Niemniejsze jest wrażenie

w Norwegji.

Widzi się tam, że wbrew wszystkim usiłowaniom angielskim, zmierzającym do upiększenia sytuacji, nie należy obecnie wątpić w ostateczne zwycięstwo Niemiec. Po ostatnich wydarzeniach propaganda angielska w Norwegji straciła wszystkie swoje wpływy. Już nikt nie wierzy agentom londyńskiej centrali propagandowej.

W Danji

gdzie również wyczerpująco omawia się doniesienia nadzwyczajne o kroku Petain'a, zmierzającym do ratowania Francji i narodu francuskiego, panuje przekonanie, że odpowiedzialni mężowie stanu we Francji nie mogli uczynić nic lepszego, jak złożyć broń. Armja niemiecka zdobyła sobie wielkie uznanie wśród ludności duńskiej.

W Holandji

opinja jest przekonana, że obecnie we Francji chodzi o coś więcej, jak o załamanie się wielkiej potęgi, że tym razem chodzi o upadek systemu. Zapatrywanie to reprezentuje przedewszystkiem „Telegraaf". Na temat powodów porażki Francji wyjaśnia pismo, że obecnie można tylko porównać, jakie miejsce w sercach narodu niemieckiego zajmie Kanclerz Rzeszy, a jakie uczucia posiada naród francuski w odniesieniu do postaci tego rodzaju co Reynaud i inni jego współpracownicy.

Prasa rzymska

zajmuje się rzecz prosta bardzo żywo wojskową porażką Francji i zaznacza, że obecnie przechodzi przez Francję potężna fala nienawiści do Anglji. Fakt, iż Reynaud został zmuszony do ustąpienia, można było przewidzieć. Szybka decyzja Petain'a oszczędziła jedynie cierpień narodowi francuskiemu.

Ciekawą jest reakcja, jaką wiadomość o złożeniu broni przez Francję wywołała

w Stanach Zjednoczonych.

Podniecenie jest jeszcze większe, niż w dniu rozpoczęcia wojny. Także i w Ameryce szerokie koła ludności zaczynają orjentować się w splocie wydarzeń, który doprowadził do porażki Francji.

Wydarzenia, które miały miejsca na froncie zachodnim przekonywują nawet koła niechętne Niemcom o niebywałej sile uderzenia armji niemieckiej i o jej genjalnem dowództwie. — W tych warunkach skończyła się właściwie rola interwencjonistów w Ameryce. W związku z powyższem zasłuuje na uwagę fakt, że wielka mowa słynnego lotnika transoceanicznego pułkownika Lindbergha podziałała otrzeźwiająco na pewne rozpalone głowy w Stanach Zjednoczonych.

Wszyscy obecnie zdają sobie sprawę z tego, że Francja, podobnie jak Polska, Norwegja, Belgja i Holandja została złożona na krwawym ołtarzu brytyjskiego imperjalizmu. Zmiana scenerji politycznej nastąpiła w momencie, kiedy opór wojskowy został ostatecznie złamany. Potężna ofenzywa niemiecka uzyskała w ciągu nocy takie sukcesy, że dalszy opór francuski wydaje się więcej jak problematyczny.

Pod tytułem „Najbardziej dramatyczny dzień w historji Francji" opisuje „Messagero" toczące się błyskawiczne wypadki, które przyniosły tragiczne przebudzenie dla Francji i wykazały narodowi francuskiemu, że Angija oszukiwała i okłamywała go. Zmiana rządu wskazuje z największem prawdopodobieństwem na ostateczne załamanie się.

Potężna fala nienawiści do Anglji we Francji.

Doniesienia prasy włoskiej.

(!!) **Rzym,** 18 czerwca. **Rzymska prasa żywo omawia gwałtowną zmianę nastrojów politycznych we Francji, której wytłumaczenia szukać należy nie w klęsce wojskowej, ale przedewszystkiem w gwałtownej fali nienawiści do Anglji, jaką objęta została cała Francja.**

Pod naciskiem klęski wojskowej, pogarszającej sie z godziny na godzinę, a która już zamieniła się w katastrofę, wydarzenia polityczne, jak pisze „Popolo di Roma", biegły w niepowstrzymanym pędzie. Reynaud będący reprezentantem, a nawet niewolnikiem w rękach angielskich podżegaczy wojennych, został zmuszony do ustąpienia po wykonaniu szeregu nie sharmonizowanych manewrów, w których znajdował pomoc Churchilla, usiłującego w dalszym ciągu utrzymać swoją tyrańską władzę nad Francją, krwawiącą już z powodu egoizmu angielskiego.

Bezpośrednie przyczyny zmiany rządu **zbiegły się z wystąpieniem na jaw formalnej nienawiści, jaką naród francuski i armja pałają przeciwko sprzymierzeńcom angielskim.**

Wrażenie w Londynie.

Berlin, 18 czerwca. **Za pierwszą oficjalną reakcję Anglji na wiadomość o wydarzeniach we Francji uznać należy przemówienie Churchilla, który w poniedziałek oświadczył, że walka będzie prowadzona dalej po złożeniu broni przez Francję.**

Pozatem wiadomość o złożeniu broni przez armję francuską podziałała wprost katastrofalnie na londyńską opinję publiczną. **Mieszkańców Londynu ogarnęła prawdziwa panika.** Na ulicach, przedewszystkiem zaś przed domem na Downing Street 10, zbierają się tłumy ludzi, którzy dyskutują w najwyższem podnieceniu. — Jak opowiadają neutralni obserwatorzy, **nie było w dziejach Wielkiej Brytanji równie ponurego dnia, jak poniedziałek 17 czerwca.** Oniemiały i z trudem wstrzymując łzy, przyjął wiadomość o załamaniu się swego ostatniego sojusznika obywatel angielski.

Rozmowy Mussoliniego z min. Ciano.

Rzym, 18 czerwca. **Włoski prezes rady ministrów Mussolini przeprowadził w poniedziałek dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano, który natychmiast po ogłoszeniu najnowszych komunikatów z Francji powrócił samolotem do Rzymu.**

W dobrze poinformowanych kołach politycznych przyjmuje się, że spotkanie miedzy Hitlerem a Mussolinim dojdzie do skutku już w najbliższej przyszłości.

W cieniu wielkich wydarzeń.

Kraków, 18 czerwca.

Francja składa broń! Te trzy słowa wstrząsnęły w poniedziałek całym Krakowem. Na ulicach widziało się zatroskane twarze. Pocóż były wszystkie nasze ofiary, czemuż złożyliśmy na ołtarzu poświęcenia życie tysięcy naszej młodzieży, skoro doszło do tego, iż także Francja podzieliła los Polski? Takie oto pytania stawiano sobie powszechnie, szukając na nie odpowiedzi.

Musimy się cofnać wstecz. Kampanja wojsk niemieckich przeciw Polsce rozpoczęła się w dniu 1 września 1939 r. Ostatni żołnierz polski przestał się bić w dniu 6 października. A zatem 36 dni trwał opór armji polskiej, skazanej na własne siły, armji, która w decydującym momencie otrzymała wiadomość o wkroczeniu wojsk rosyjskich do wschodnich połaci państwa.

Kampanja wojsk niemieckich przeciwko Francji rozpoczęła się w dniu 10 maja. **Tę datę musimy uznać za punkt wyjściowy,** gdyż poprzednia akcja wojsk niemieckich nie była bezpośrednio skierowana przeciwko Francji. W dniu 17 czerwca marszałek Petain, obrońca Verdun, bohater wojny światowej, świadek wojny niemiecko-francuskiej z lat 1870—1871 zwrócił się do rządu Rzeszy Niemieckiej, oświadczając złożenie broni. A zatem **kampanja niemiecka przeciwko Francji trwała 37 dni.**

Wymowne porównanie!

Jeden z dzienników zagranicznych pisał w październiku w swym wywiadzie z marsz. Rydzem-Śmigłym, że ten miał oświadczyć, iż **był gotów do złożenia broni już w kilka dni po rozpoczęciu wojny z Niemcami.** Na krok ten **nie pozwolili doradcy mocarstw zachodnich,** twierdząc, że aczkolwiek cała Polska zostanie zajęta przez wojska niemieckie, to jednak nadejdzie czas, w którym powróci się do problemu polskiego.

Dzisiaj **ci sami doradcy składają broń.** Gdzież są te wielkie obietnice, które nam składano? Kto dotrzyma zobowiązań, złożonych przez panów Daladiera i Reynauda? Czy tylko dlatego powołano marszałka Petain na stanowisko szefa rządu francuskiego, aby móc przejść do porządku dziennego nad tem, co powiedzieli jego poprzednicy?

Francja ratuje swoje resztki. Francja zdaje sobie sprawę z tego, że jej ludność zmniejsza się i że dalsze prowadzenie wojny mogłoby doprowadzić do katastrofy, mogłoby zakończyć się upadkiem narodu francuskiego do rzędu maleńkich, nie nie znaczących na arenie europejskiej państw.

Mimo tego rozgoryczenia, mimo rozpaczy — **wzbiera w nas poczucie dumy.** Odpowiedzieliśmy godnie tradycjom naszego narodu. Żołnierz polski pozostał rycerzem **„sans peur ni reproche“**, podobnie jak rycerzami „bez zmazy i skazy“ byli żołnierze Kościuszki, legjoniści Dąbrowskiego, jak byli nimi bohaterowie pułków polskich w służbie Napoleona. **Żołnierz nasz walczył do końca, mimo, że koniec ten był równoznaczny z klęską, równoznaczny ze zniszczeniem samodzielnego bytu państwowego, walczył dlatego, że się do tej walki po żołniersku zobowiązał.**

A teraz myśl nasza wybiega w przyszłość. Co stanie się teraz, kiedy cała propaganda angielsko-francuska załamała się? Kiedy szumne obietnice panów Chamberlaina, Daladiera i Reynauda rozwiały się, a na ich miejsce otrzymaliśmy spokojne żołnierskie oświadczenie osiwiałego w bojach marszałka Petain: **Francja dalej walczyć nie może.**

Cóż powie dzisiaj Francja zarówno tym Polakom, którzy pozostali w kraju i wierzyli i nadal obietnicom mocarstw zachodnich, co powie tym, którzy, złudzeni równie pięknie brzmiącemi obietnicami — wyjechali zagranicę i **utworzyli t. zw. emigracyjny rząd polski wokół osoby gen. Sikorskiego?** Wielki jest zawód, jaki przeżywa dzisiaj Francja, ale jeszcze większy zawód przypadł w udziele narodowi polskiemu.

W tej rozterce można tylko wskazać na kilka myśli przewodnich, które dzisiaj nasuwają się nam z nieodpartą siłą. Musimy przecież wspomnieć, że naczelnem hasłem Hitlera było **zniweczenie niesprawiedliwości, jaką narzucił Europie traktat Wersalski.** Hitler poznał dokładnie błędy, jakie zawierał traktat i zdawał sobie sprawę, że niesprawiedliwość, wyrządzona tym traktatem, **musi się zemścić na ich autorach.** Teraz, kiedy występuje sam jako zwycięzca, jako ten, który będzie dyktował warunki pokoju — można mieć nadzieję, że uniknie on błędu, jaki popełniły mocarstwa zachodnie, że będzie się starał **uporządkować Europę w ten sposób, aby nikomu nie stała się krzywda.** Można mieć nadzieję, że w tych problemach odpowiednie miejsce zajmie sprawa polska i że zostanie ona uregulowana w myśl tych zapowiedzi, które Kanclerz Rzeszy już niejednokrotnie wypowiadał.

Dzisiaj trudno jest niejednemu z nas chłodno i z ołówkiem w ręku roztrząsać tego rodzaju sprawy. Zbyt wielki przeżyliśmy wstrząs, zbyt głęboko jesteśmy przejęci faktem walenia się w gruzy dawnego porządku. Ale nie ulega wątpliwości, że **na gruzach dawnego ładu musi powstać nowe życie.** Takie jest odwieczne prawo natury i nic tego prawa nie zdoła zmienić.

Rob.

Orlean i Besancon w rękach niemieckich.

Główna Kwatera Wodza, 18 czerwca. — Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:

Załamane armje francuskie cofają się wśród objawów silnego rozprzężenia, ścigane ostro przez wojska niemieckie ku południowi i południowemu wschodowi. Tam, gdzie części armji usiłowały stawić zorganizowany opór — zostały odrzucone, ponosząc wielkie straty.

Dzięki śmiałemu wypadowi lotnego oddziału, dowodzonego osobiście przez dowódcę dywizji, udało się zająć Orlean i tamtejszy przejazd przez Loarę.

Flota powietrzna kontynuowała swoją niszczącą akcję przeciwko cofającym się oddziałom nieprzyjacielskim. Trafiono liczne mosty nad Loarą. Zwarte kolumny, które zgromadziły się przed zburzonemi mostami, zostały zaatakowane bombami i ogniem karabinów maszynowych.

Posuwające się przez Burgundję i Langres wojska szybko zdobywają teren w kierunku południowym. Zdobyto tam dwa lotniska z 39 gotowemi do lotu samolotami, obładowanemi bombami.

Na południowy wschód od Besançon dotarły wojska niemieckie do granicy szwajcarskiej, zamykając tem samem pierścień dookoła wojsk cofających się z Lotaryngji i Alzacji.

W północnej Lotaryngji wojska niemieckie zbliżają się od północnego zachodu do miasta St. Miniel.

Wykorzystując wyłom w Linji Maginota na południe od Saarbrücken dywizje niemieckie, mimo stawianego w kilku miejscach zaciętego oporu nieprzyjaciela, posuwają się szybko ku kanałowi łączącemu Ren z Marną. Zdobyto miasta Dieuee, Chateau-Salins i Saarburg.

Także i na zachodnim brzegu górnego Renu atak wojsk niemieckich poprzez kanał, łączący Ren z Rodanem zwycięsko posuwa się naprzód przez Wagezy.

W Alzacji flota powietrzna wspierała skutecznie podobnie jak i artylerja przeciwlotniczą działalność wojsk lądowych.

Fortyfikacje i umocnienia zostały obrzucone bombami najcięższego kalibru. Straty nieprzyjaciela w powietrzu wyniosły łącznie 8 samolotów, z czego 5 zostało zestrzelonych w walce powietrznej, a 3 przez artylerję przeciwlotniczą. Trzy własne samoloty zaginęły.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły w ostatnich dniach ponad 100.000 ton. Jedna z łodzi podwodnych pod dowództwem kapitana-porucznika Frauenheima doniosła o zatopieniu 41.500 ton tonażu okrętowego, między innemi zatopiono parowiec „Wellington Star“ pojemności 11.400 ton. Druga łódź podwodna pod dowództwem porucznika żeglugi morskiej Andraesa doniosła o zniszczeniu 53.000 ton, przyczem zniszczony został brytyjski krążownik pomocniczy „Carinthia“, pojemności 22.300 ton. Dalszej łodzi podwodnej udało się zatopić w Moray-Firth pomocniczy krążownik angielski pojemności 9.000 ton. (p).

Zniszczenie 20 czołgów.

Berlin, 18 czerwca. **Siła uderzenia armji niemieckiej trwa w niezmniejszonym stopniu. Tak np. udało sie jednej z dywizyj piechoty zniszczyć w ostatnich dniach rozpaczliwie atakujący przy pomocy czołgów oddział francuski, przyczem z 20 atakujących czołgów zniszczono 15.** (p).

Przykre zaskoczenie w Besancon

Francuzi wzięli Niemców za Anglików.

Berlin, 18 czerwca. **Fakt, iż we francuskiem dowództwie panuje zupełny chaos został potwierdzony przez następujący przykład:**

Gdy jedna z niemieckich dywizyj pancernych obsadziła Besançon, nadszedł w tym samym momencie regularnie według rozkładu pociąg pospieszny z Marsylji. Wielu urlopowanych żołnierzy, w tem liczni wyżsi oficerowie francuscy byli tak nieprzygotowani na możliwość pojawienia się żołnierzy niemieckich, że **uważali ich za Anglików.** Wszyscy oficerowie i żołnierze francuscy zostali wzięci do niewoli. (p).

Francuska twierdza Metz poddała się.

Berlin, 18 czerwca. **Wczoraj popołudniu twierdza Metz wywiesiła białą flagę.**

Tak jak Paryż, już drugi raz w historji ostatnich wojen, twierdza ta poddała się Niemcom.

W roku 1870 — w czternaście dni po klęsce wojsk francuskich pod Sedanem i oddaniu się w niewolę niemiecką cesarza Napoleona III, twierdzę Metz, najsilniejszy bastjon forteczny w wschodniej Francji, zmuszonym był generał Bazille, oddać Niemcom. Upadek Metzu, najlepiej ufortyfikowanej twierdzy Francji, podziałał przerażająco na ulice Paryża i wywołał wówczas pierwszy przewrót rządu, co dało początek III republice francuskiej.

Ożywiona działalność włoskiej floty powietrznej

Skuteczne naloty na nieprzyjacielskie bazy marynarki. — Akcja przeciw angielskim siłom w Afryce północnej w pełni rozwoju.

Rzym, 18 czerwca. **Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco:**

Główna Kwatera armji włoskiej donosi:

Włoska flota powietrzna zbombardowała w dniu wczorajszym bazy marynarki i lotniska na Malcie, Korsyce i w Tunisie. W walkach powietrznych został zestrzelony jeden samolot myśliwski.

Akcja nieprzyjacielskiego lotnictwa ograniczyła się do kilku nalotów przy stosunkowo małej ilości samolotów, przeprowadzanych przeważnie nocą, przyczem bomby zrzucono na teren otwarty. W Palermo nieprzyjacielskie formacje lotnicze zrezygnowały z ataku, wycofując się na widok startu włoskich samolotów myśliwskich.

W Alpach coraz silniejsza działalność oddziałów wywiadowczych.

W Afryce Północnej akcja na lądzie, na wodzie i w powietrzu przeciwko angielskim siłom znajduje się w pełni rozwoju.

W Afryce wschodniej ożywiona działalność włoskiej floty powietrznej, skierowana przeciwko bazom morskim i powietrznym w Sudanie i w Kenya, przyczem osiągnięto zasługujące na uwagę sukcesy: kilka samolotów zostało zniszczonych na ziemi, wyrządzono wielkie szkody w urządzeniach.

Również Albanja przystąpiła do wojny

(::) **Tirana,** 18 czerwca. **Najwyższa rada korporacyj faszystowskich i organa ustawodawcze państwa Albanji wydały na uroczystem posiedzeniu projekt ustawy, w myśl którego Albanja przystępuje do wojny po stronie królestwa Włoch.** (p.).

Czy Egipt należy do państw prowadzących wojnę?

Rzym, 18 czerwca. Dziennik włoski „Tevere“ podaje w poniedziałek ciekawe określenie obecnego stanowiska rządu egipskiego. **„Egipt de facto prowadzi wojnę, twierdzi jednak, że do państw prowadzących wojnę nie należy“.**

Tego rodzaju dziwne stanowisko nie może długo trwać i rząd egipski musi się jasno oświadczyć w tej sprawie. „Tevere“ dodaje, że Egipt jest bazą angielskich operacyj wojennych na morzu Śródziemnem i Włochy nie mogą się pogodzić na długą metę z tą sytuacją. Byłoby przecież dziś, po kapitulacji Francji, strategicznym nonsensem prowadzić na wodach morza Śródziemnego nową wojnę i to morze zamykać.

Wielka mowa płk. Lindbergha.

Słynny lotnik ostrzega Stany Zjednoczone przed mieszaniem się do wojny w Europie.

Waszyngton, 18 czerwca. **Pułkownik Karol Lindbergh wygłosił w sobotę w nocy swoje trzecie od chwili wybuchu wojny w Europie przemówienie radjowe, oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem.**

Ostrzegł on Stany Zjednoczone w następujących słowach: **„Wmieszanie się do spraw europejskich może doprowadzić jedynie do niepowodzenia, zupełnie tak samo jak dawniej.** Nasi przywódcy stracili wpływ, jaki mogli wywierać w charakterze przedstawicieli największej neutralnej potęgi świata. Nieznaczne ilości amunicji, które sprzedaliśmy Anglji i Francji, nie wpłynęły wcale na rozwój wojny“.

Lindbergh powiedział w dalszym ciągu swej mowy: „jeśli Stany Zjednoczone mają zaatakować kontynent europejski, to wówczas myśli wszystkich żyjących obecnie i następnych generacyj muszą być nastawione jedynie na tę wojnę. **Musielibyśmy traktować Anglję i Francję w ten sam sposób, w jaki te państwa traktowały Abisynję, Czechosłowację, Polskę, Finlandję i Norwegję.** Musielibyśmy zachęcać je nadzieją na otrzymanie pomocy, której nie posłalibyśmy. Ta sama metoda doprowadziła w Anglji do niepowodzenia i osłabiła przez to kraj. Tego rodzaju kurs zgotowałaby Stanom Zjednoczonym straszliwą, bezowocną wojnę“.

Lindbergh oświadczył dalej, że **byłoby bezcelowem mówić o wysłaniu wojsk, gdyż kosztowałoby wiele miesięcy przygotowań,** gdyby się chciało w Stanach Zjednoczonych wyekwipować małą armję. Co zaś może dokonać mała armja — to przekonaliśmy się na przykładzie Holandji, Norwegji i Belgji.

Lindebrgh nawołuje do **realistycznego sposobu myślenia.** „Musimy sobie zdać sprawę z tego, jeśli nawet będzie to brzmiało niemile: — **zanim moglibyśmy czynnie wmieszać się do wojny europejskiej, to armja niemiecka prawdopodobnie miałaby kontrolę już nad całą Europą.** Wtedy Europa byłaby chroniona przez najsilniejszą potęgę wojskową, a armja ta kontrolowałaby większą liczbę mieszkańców, niż mają ich Stany Zjednoczone. Jeśli chcemy wojny, to musimy przygotować się do napadu na ten naród, to wówczas musimy stworzyć autorytatywny system polityczny, jeśli nie chcemy stracić na sile uderzenia. **Potrzebujemy wojska, składającego się z wielu miljonów ludzi i wielu, wielu setek tysięcy samolotów, zanim pójdziemy przez Atlantyk“.**

Lindbergh domagał się od narodu amerykańskiego, jeśli tylko może on na to zdecydować się, aby **zbudował system obronny wszystkich państw amerykańskich według wspólnego planu.** Muszą powstać jeśli są konieczne, wojskowe bazy operacyjne **bez względu na narodowości kontynentu amerykańskiego.**

Strona dodatnia obrony Ameryki jest równie znaczna, jak i strona ujemna ataku na Europę. Żaden inny amerykański naród nie jest dość silnym, aby myśleć o ataku na Stany Zjednoczone.

Zakończenie przekonywującej, pozbawionej frazesów mowy Lindbergha, stanowi **płomienny apel do młodzieży Stanów Zjednoczonych, która wierzy, że siła Stanów Zjednoczonych leży w rozbudowie silnej obrony, a nie w wojnie europej-**

Wkońcu Lindbergh ostrzega przed

W końcu Lindbergh ostrzega przed mniejszością, która zalewa kongres i prasę propagandą wojenną. Każdy musi rozmawiać z przyjaciółmi i starać się o to, aby podżegacze do wojny stracili wszelkie wpływy. Tylko zdecydowana siła może ustrzec naród przed nadchodzącem nieszczęściem.

Dziennik lizboński podziwia wyczyny wojsk niemieckich.

(::) **Lizbona,** 18 czerwca. **Wojskowy współpracownik „Seculo“ pisze w poniedziałek w swoim komentarzu do wydarzeń wojennych:**

„Postępy niemieckie przybierają na szybkości z godziny na godzinę zarówno wgłąb jak i na szerokość, usuwając w cień wszystko co dotychczas znanem było na temat promienia zasięgu broni pancernej, jak i siły ofenzywnej wojsk.

Aby móc przeprowadzić ofenzywę tak wielkich rozmiarów, że zdaje się nie mieć granic, musiała armja niemiecka dysponować nieporównaną organizacją dowozu posiłków amunicji, środków transportowych, środków żywności, mundurów i materjałów pędnych. Taka organizacja posiłków stanowi unikat w historji wojen i wywarła na nas niezmiernie głębokie wrażenie, ponieważ przewyższa wszystko, co dotychczas wiadomem było o zmagazynowaniu materjałów pędnych i zdolności produkcyjnej niemieckiego przemysłu wojennego. O wszystkiem tem przeciwnicy Niemiec nie mieli najmniejszego pojęcia, wskutek czego zupełnie fałszywie ocenili niemiecką siłę zbrojną“.

Wkroczenie wojsk niemieckich do Paryża.





Wojska niemieckie zajęły stolicę Francji. Powyżej zamieszczamy dwa zdjęcia dotyczące tego historycznego wydarzenia. Na lewo: niemiecki generał dywizji przyjmuje defiladę swego oddziału na Placu Zgody. Na prawo: chwila wylądowania jednego z samolotów niemieckich typu „Fieseler" na Placu Zgody w Paryżu. — Publiczność paryska tłumnie ogląda pierwszy samolot niemiecki widziany zbliska.

Ostatnie dni Paryża.

Korespondanci amerykańscy i szwajcarscy, którzy do ostatniego dnia przebywali w Paryżu, opisują w szwajcarskiej prasie swoje wrażenia z ostatnich dni przed zajęciem Paryża przez Niemców.

Zurych, 18 czerwca. Telegraficzne sprawozdania korespondentów amerykańskich i szwajcarskich, które obecnie transmitowane są przez radjo szwajcarskie, podają spokojnie i rzeczowo obraz zamieszania i nieszczęśliwego położenia ludności uciekającej w ostatnich dniach z Paryża. **Władze francuskie wezwały zbyt późno ludność do opuszczenia Paryża.** Według obliczenia, zresztą bardzo problematycznego, około trzy ćwierci ludności tego blisko sześciomiljonowego miasta, porzuciło swoje mieszkania. Pozatem władze, uznając cały departament Sekwany, jako strefę wojenną,

zarządziły opróżnienie wielu miejscowości.

Pociągi, które kierowano na południe, były do niemożliwości przeładowane i **na stacjach odgrywały się wprost bitwy o każde miejsce.** Uciekinierzy opowiadali o tragicznych scenach tej nieszczęsnej ucieczki. Całe rodziny, dzieci, matki i ojców los tragiczny rozdzielił. Na szosach, ludzie idąc głównie piechotą **pchali przed sobą małe wózki lub utworzono pomosty drewniane z kilku ze sobą połączonych rowerów.** Wszystkie uciekające samochody miały na dachach materace, jako ochronę przeciw odłamkom granatów. Obraz przypominający nam tak żywo tragiczne dni wędrówki wrześniowej, ludności w Polsce.

W samym Paryżu

zabrakło w niektórych częściach miasta wody, światła i gazu.

Poselstwa neutralnych państw, które dopiero w ostatniej chwili opuszczały Paryż, potwierdzają, że cały szereg wielkich zakładów przemysłowych jak Renault, Citroen i inne zamknęły swoje bramy, a robotnicy wysadzili wszystkie ważniejsze urządzenia w powietrze.

Amerykańscy dziennikarze donoszą, że

cały Paryż zaciągnięty był ciemną chmurą dymu,

którą wiatr ustawicznie niósł z pól bitew z zachodu, północy i wschodu. Gdy na chwilę wiatr zmienił kierunek i ustał, sypał się jak po wybuchu wulkanu, popiół z pożarów miast, wsi i lasów, które paliły się z ustawicznie spadających bomb lotniczych. Jeden z amerykańskich dziennikarzy opowiada: „Stałem na dachu wysokiego drapacza na Champs Elysees; cały północny horyzont nieba czerwienił się i gorzał. Dym w mieście był tak gęsty, **że naokoło, przypuszczam w promieniu 300 m., trudno było odróżnić domy.** Chwilami nie można było dojrzeć drugiego brzegu Sekwany. Plac de la Concorde kłębił się pełen czarno-żółtego dymu". Inny dziennikarz widział znowu opuszczone mieszkania z rozciągniętemi częściami garderoby na podłogach i nakrytym do jedzenia stołem. Drzwi od mieszkań stały otworem, ci którzy uciekali w przerażeniu, nie chcieli lub **nie mogli nawet drzwi domknąć.** Na zgrozę i tragikę uciekających działał najwięcej grzmot oddalonych armat, eksplozje spadających bomb i furkot samolotów. Ostatnie noce rozjaśniał ustawicznie błysk walących armat.

Paryskie dzienniki wyszły ostatnio we wtorek i ostatniem doniesieniem było wypowiedzenie wojny Italji. Wtorek rano o godz. 2-giej maszyny drukarskie wielkich dzienników stanęły i **rozpoczęto demontaż i przeprowadzkę.** „Oeuvre" będzie wychodził w Saint Etienne, „Petit Parisien" w Rennes, „Paris Soir" w Lyonie i „Journal" w Limoges. **W Paryżu pozostało jedynie wydawnictwo amerykańskiej codziennej gazety „New York Herald Tribune".** Prasa paryska podawała w ostatnich dniach smutne oceny sytuacji. „Stosunek na niekorzyść naszej broni pancernej i ciężkiej artylerji, jest poważny. Cała nasza nadzieja, to odwaga i patrjotyzm naszych żołnierzy" tak pisze „Matin". Znany sprawozdawca wojskowy gen. Duval pisze w „Journal": „Jeżeli nie będziemy dostatecznie ostrożni w naszych pociągnięciach militarnych, to narazć się możemy na okrążenie". W tragiczny ton uderza „Temps": „Jest niemożliwością, aby nasza krwawiąca ojczyzna pozostała samą i wytrwała pod naciskiem strasznych uderzeń nieprzyjaciela".

Rząd francuski w osatniej chwili zadecydował pozostawienie policji i wszelkich władz komunalnych w Paryżu. Straż ogniowa jest na miejscu i władzę cywilną do oddania miasta sprawował generał francuski, który oddał Paryż, jako otwarte miasto, nadciągającym wojskom niemieckim.

Paryż, metropolja świata pozostała zachowaną od zniszczenia i ruiny. Cały świat przyjął to z ulgą.

2 miljony mieszkańców opuściło Paryż.

Spokojne i ludzkie zachowanie się wojsk niemieckich.

Paryż, 18 czerwca. Stolica Francji robi wrażenie prawie wymarłego miasta. Około dwa miljony mieszkańców ewakuowanych przez rząd francuski, uciekło przed wejściem wojsk niemieckich. Przedewszystkiem **ci, którzy mieli własne samochody.** Wszystkie bogatsze dzielnice miasta opustoszały, zato **na przedmieściach spotyka się więcej cywilnej ludności.** Ci, którzy pozostali robili wrażenie z początku bardzo przestraszonych, lecz później ochłonęli i chętnie odpowiadają na pytania niemieckich żołnierzy i dają przychylnie wskazówki. Wielu przypatruje się ciekawie maszerującym w podwójnych szeregach Niemcom i częściowo idą z nimi razem przy kolumnach samochodowych. Amerykańscy dziennikarze, którzy pozostali w Paryżu, **oświadczyli, że wmaszerowanie niemieckich żołnierzy zrobiło na ludności Paryża dobre wrażenie, a w szczególności podobała się im ich dyscyplina.**

Hotele, restauracje i sklepy są zamknięte. Tylko niektóre lokale pozostały otwarte. Kelnerzy w restauracjach byli również z początku bardzo przerażeni i przekonani, że Niemcy będą ich bili.

Kolej podziemna „metro" nie funkcjonuje, również niema autobusów, które wywieziono poza Paryż. **Wodociągi funkcjonują i światło elektryczne jest w porządku.** Żadnych sabotaży ze strony ludności nie stwierdzono.

Wszędzie na dawnych placówkach **stoi francuska policja i reguluje ruch uliczny.** Również konna policja pełni swoją służbę. Ogólne wrażenie z wyglądu miasta i życie Paryża jest prawie normalne i **wszystko powoli powraca do dawnego porządku.**

Przebudzenie we Francji.

Reynaud uznany jako główny sprawca nieszczęścia. – Wzrastająca nienawiść do Anglji w armji francuskiej.

(!!) **Rzym,** 18 czerwca. **Genewski przedstawiciel agencji Stefani donosi szereg interesujących szczegółów o nastrojach we Francji, które ostatecznie doprowadziły do przeprowadzonego w międzyczasie przekształcenia rządu francuskiego.**

Korespondent wyraża na wstępie pogląd, że **we Francji ocenia się negatywnie widoki uzyskania pomocy z zewnątrz.** Opinja publiczna we Francji zwraca w obecnym momencie oczy **ku marszałkowi Petain,** który uważany jest za rywala Reynauda. Z drugiej strony Reynaud uchodzi za tego, który ponosi główną odpowiedzialność za podporządkowanie Francji interesom brytyjskim.

Fala nastrojów antyangielskich we Francji wzmogła się do niebezpiecznych rozmiarów. Wyraża się nawet zdanie, że bardzo słabe siły angielskie operujące na lewem skrzydle t. zw. frontu francuskiego, stanowią raczej ciężar, jak pomoc.

Z tego powodu uważa się za niewykluczone, że w niedługim czasie Anglicy mogą być zagrożeni nietylko przez armję niemiecką, ale nawet przez poszczególne oddziały wojska francuskiego, ponieważ **nienawiść do Anglików wśród żołnierzy francuskich zwiększa się coraz bardziej.**

Żołnierze są przekonani, że rząd angielski ryzykuje ich życie zupełnie niepotrzebnie. Armja, która biła się dzielnie, jest wprost oburzona z powodu zachowania się Reynauda wobec sztabu generalnego. Francuscy żołnierze mają dobrze w pamięci, że Reynaud w swoich przemówieniach radjowych oraz w swoich mowach w senacie **całą winę za porażki wojsk francuskich przypisał sztabowi generalnemu,** podczas gdy w rzeczywistości większą część odpowiedzialności za sytuację, w jakiej dzisiaj znajduje się Francja należy przypisać wyłącznie tej kategorji polityków, do której należy sam Reynaud, a która dziś skryła się poprostu do bezpiecznego zakątka.

Również dla zrozumienia wrogiego nastawienia armji wobec Reynauda nie należy zapominać, że Reynaud „spławił" dzielnych, a wcale nie bardziej winnych od innych generałów takich, jak Gamelin i Korap.

Dalej uciekinierzy opowiadają, że minister Mandel jeszcze na krótko przed upadkiem Paryża kazał w sumarycznej procedurze rozstrzelać setki ofiar pod pozorem należenia do t. zw. „piątej kolumny". Na przykład **nieznany zupełnie jest los siedmiu prawicowych dziennikarzy, którzy zostali aresztowani za wypowiedzenie się przeciwko filoangielskiej polityce Reynauda.** Prawdopodobnem jest, że należy ich zaliczyć do ofiar ministra.

W obliczu sytuacji, w jakiej znalazła się Francja, słyszy się również w Genewie silne głosy potępienia z powodu faktu, że właśnie w takiej chwili nikt inny, tylko żyd otrzymał misję utrzymania porządku przy pomocy wszelkich środków, któremi rodowity Francuz musiałby się posługiwać bardzo ostrożnie. Okoliczność ta tłumaczy także, dlaczego naród francuski i armja francuska odnoszą się z nienawiścią do Reynauda, który nie umiał nawet uszanować honoru narodowego, i w obecnych chwilach demonstrują całą swoją sympatję prezydentowi Lebrunowi i marszałkowi Petainowi. (p).

Napływ uciekinierów francuskich do Szwajcarji.

Jedno tylko miasto Pruntrut dało dotychczas schronienie 10.000 Francuzów.

(:) **Genewa,** 18 czerwca. **Według doniesienia genewskiego dziennika „Suisse" — wskutek niepowstrzymanego parcia dywizyj niemieckich ku południowi na ziemię szwajcarską przybywa coraz większa liczba uchodźców francuskich, która powiększa się z godziny na godzinę.**

W miejscowości Pruntrut znalazło już schronienie 10.000 uciekinierów, którzy są zupełnie wyczerpani Pomieszczono ich w budynkach szkolnych. W Les Verriers na granicy francusko-szwajcarskiej można zaobserwować nieprzerwaną falę cywilnych uchodźców francuskich, zdążających w kierunku południowym. (p.)

Verdun wczoraj i dziś.

Jednem z najbardziej znanych z wojny światowej miejsc było miasto Verdun, o które toczyły się niezwykle krwawe boje. Chociaż ma ono jedynie 15.000 mieszkańców, to jednak **jego znaczenie wojskowe było pierwszorzędne.**

Wielka bitwa o Verdun rozpoczęła się podczas wojny światowej 21 lutego 1916 r. Niezwykle krwawe walki toczyły się nietylko o samo Verdun, ale również o forty Douaumont, fort Vaux, Fleury i Thiomount, które z początku zdobyte przez Niemców zostały następnie odebrane przez Francuzów. **Pod Verdun padło wtedy około 400.000 Niemców i 440.000 Francuzów.** Dzisiaj Verdun wchodziło w zakres fortyfikacyj linji Maginota.

Bułgarski generał popiera akcję Niem. Czerwonego Krzyża.

Sofia, 18 czerwca. Bułgarski generał piechoty Szekow, który był podczas wojny światowej główno-dowodzącym armji bułgarskiej i na tem stanowisku otrzymał order „Pour la Merite", zwrócił się z prośbą, aby należną mu, jako kawalerowi orderu „Pour la Merite" pensję honorową, przekazywano w ciągu trwania wojny Niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi na rzecz rannych żołnierzy.

Życzenia dla regenta Horthyego.

Berlin, 18 czerwca. Adolf Hitler przesłał z okazji urodzin serdeczne życzenia regentowi królestwa Węgier admirałowi Horthy de Nagybanya.

Jak wojska hiszpańskie obsadziły Tanger?

(§§) **Madryt,** 18 czerwca. Niemieckie biuro informacyjne przynosi z Tangeru następujące szczegóły o obsadzeniu tego miasta przez wojska hiszpańskie.

W dniu 14 czerwca o godzinie 9-tej rano wpłynął jako pierwszy hiszpański statek wojenny do portu w Tangerze, poszukiwacz min „Vulcano" z kompanją piechoty marynarki na pokładzie. Równocześnie z Tetuanu nadjechały na autach ciężarowych oddziały gwardji kalifa Mehalli pod dowództwem hiszpańskiego pułkownika Garpia Ripoll i inspektora tej gwardji Alo Yuste.

Wiadomość o przybyciu wojsk hiszpańskich rozeszła się lotem błyskawicy wśród ludności. W krótkim czasie wszystkie domy zamieszkałe przez Hiszpanów i Włochów zostały udekorowane flagami. Wojska hiszpańskie obsadziły strategiczne punkty miasta i przemaszerowały przez ulice tego międzynarodowego miasta.

Na placu Francji i na głównym Rynku zebrały się olbrzymie tłumy Europejczyków i tubylców, które powitały wojska entuzjastycznemi okrzykami na cześć Hiszpanji. Reprezentant Hiszpanji złożył w południe wizyty przedstawicielom mocarstw, gwarantujących statut Tangeru celem zakomunikowania im decyzji rządu hiszpańskiego. **Na skutek tego posłowie angielski i francuski wezwali mieszkańców swych kolonij do niestawiania oporu i unikania incydsntów.**

Życie w mieście ma przebieg normalny. Mieszkańcy wszystkich narodowości oraz władze bez oporu podporządkowali się władzom hiszpańskim. (p)

Ostatnia polska łódź podwodna „Orzeł" zaginęła.

Sztokholm, 18 czerwca. Urząd admiralicji brytyjskiej podaje wiadomość, że ostatnia polska łódź podwodna „Orzeł" **od dłuższego czasu nie powróciła do swojej bazy.** Łódź ta była używaną od początku wojny do patroli morskich na Morzu Północnem.

Niemcy osiedli w Abisynji walczą po stronie wojsk włoskich.

(!!) **Rzym,** 18 czerwca. **Agencja Stefani donosi z Addis Abeby, że niemiecki konsul generalny w imieniu osiadłych tam Niemców prosił wicekróla o zaszczyt walczenia po stronie wojsk włoskich w wiernem braterstwie broni przeciwko wspólnemu wrogowi.**

Wicekról wyraził podziękowanie niemieckiemu konsulowi generalnemu i przyobiecał spełnienie prośby obywateli niemieckich. (p.).

Zdobyto siedem dział na lorach kolejowych.

(§§) **Berlin,** 18 czerwca. **Znajdujący się w odwrocie nieprzyjaciel nie był w wielu wypadkach w stanie zabrać ze sobą materjałów wojsnnych i uzbrojenia.**

W okolicy Sens, na południowy-wschód od Paryżo, wojska niemieckie zdobyły 7 dział na lorach kolejowych.

Szwedzi opuszczają Anglję.

(::) **Sztokholm,** 18 czerwca. Według doniesienia „Dagens Nyheter" opuszcza wyspę angielską około 200 stale osiadłych Szwedów, którzy udają się do swej ojczyzny.

Podróż do Szwecji odbędą noi na pokładzie hydroplanu „Patricia".

Zatarg między Kownem i Moskwą został załagodzony w drodze rokowań.

(§§) **Moskwa,** 18 czerwca. **Jak urzędowo komunikują, rokowania jakie w ostatnich dniach toczyły się pomiędzy Mołotowem a przedstawicielami rządu litewskiego zostały zakończone.**

Rokowania te spowodowane były częstemi incydentami oraz uprowadzeniem członków armji sowieckiej z garnizonów sowieckich, znajdujących się na Litwie. Doprowadziły one do stwierdzenia, że Litwa — zdaniem rządu sowieckiego — naruszyła postanowienia paktu pomocy.

Rokowania, jakie toczyły się w ostatnich dniach, po wyjeździe premjera litewskiego z Moskwy w dniu 12 czerwca, weszły w okres przesilenia, przyczem **rząd sowiecki widział się zmuszony do postawienia swych żądań w formie ultimatywnej.** Żądania rządu sowieckiego zostały przyjęte przez stronę litewską, co umożliwiło zlikwidowanie konfliktu.

Żądania sowieckie według urzędowego komunikatu streszczają się głównie w następujących punktach:

1) **Litewski minister spraw wewnętrznych Skucas i szef policji Potelaitis mają zostać pociągnięci do odpowiedzialności, ponieważ zdaniem rządu sowieckiego, ponoszą oni winę za incydenty, jakie wydarzyły się w ostatnich dniach.**

2) **Na Litwę mają być wprowadzone wojska sowieckie w odpowiedniej liczbie do ważnych punktów, aby zagwarantować zrealizowanie paktu pomocy i zapobiec wszelkim incydentom.** (p)

Lista nowego gabinetu litewskiego.

(§) **Kowno,** 18 czerwca. Została tu zakomunikowana urzędowa lista nowego gabinetu litewskiego. Premjer — **Justan Paleckis,** wicepremjer i minister spraw zagranicznych — **Kreve-Mickiewiczius** (w poprzednim gabinecie piastował stanowisko ministra skarbu). Równocześnie obejmuje on tekę ministra komunikacji, minister rolnictwa — **Mickis,** który równocześnie piastować będzie stanowisko ministra spraw wewnętrznych, minister sprawiedliwości — **Bakarkis,** minister wojny i naczelny dowódca sił zbrojnych — **generał Witkauskas** (ostatnio piastował stanowisko naczelnego dowódcy sił zbrojnych), minister zdrowia — **dr. Kogan,** który dopiero obecnie organizuje ten resort.

Nota rządu sowieckiego do Łotwy i Estonji.

— **Moskwa,** 18 czerwca. **Jak urzędowo komunikują, rząd sowiecki wystosował do rządów Łotwy i Estonji jednobrzmiące noty, w których przedstawił podobne żądania, jakie zostały już przyjęte przez Litwę.**

Jak komunikują w dalszym ciągu, posłowie Łotwy i Estonji zakomunikowali szefowi rządu i komisarzowi spraw zagranicznych sowietów Mołotowowi zgodę swych rządów na żądania rządu sowieckiego. (p)

Z dnia na dzień

= **Kraków,** 18 czerwca.

Koniec Kiedy armje francuskie załamały się pod ciosami napierających na wszystkich frontach wojsk niemieckich, 80-letni marszałek Petain jako szef nowego rządu francuskiego zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o pokój. Francja skapitulowała!

W czasie niezwykle krótkim, bo zaledwie pięciu tygodni, od rozpoczęcia wielkiej niemieckiej ofensywy w Holandji i Belgji została zakończona gigantyczna walka między Niemcami i Francją. — W czasie tym Holandja i Belgja zmuszone zostały do kapitulacji, angielski korpus ekspedycyjny uległ zniszczeniu, słynna ze swej potęgi linja Maginota przełamana, Paryż zdobyty, zaś armja francuska do tego stopnia zdemoralizowana, że nie pozostało jej nic innego, jak tylko złożenie broni.

Dotychczasowy francuski prezes Rady ministrów Reynaud, który ostatnio zbiegł, ustawicznie i niemal do ostatniej chwili okłamywał zarówno swój naród, jak i cały świat. Obecnie, kiedy usunął się ten francuski powiernik angielskiej polityki, który tyle nieszczęść sprowadził na głowy własnego narodu, runął gmach zakłamanej propagandy. Obecnie cały świat poznaje jak dalece był zwodzony wskutek szerzonej przez Anglików i Francuzów propagandy o zwycięstwach.

W tej historycznej chwili, kiedy rozstrzygają się losy Europy i w naszym kraju otworzą się ludziom oczy na to, kto mówił prawdę, a kto narody okłamywał. Nie jest przecież tajemnicą, że tysiące polskich żołnierzy znajduje się na ziemi francuskiej. Wszyscy oni wierzyli, iż służyć będą swej ojczyźnie, jeśli staną w szeregach francuskich i angielskich, aby wystąpić z bronią przeciw Niemcom.

Oni też padli ofiarą angielsko-francuskiej propagandy, która — jak kiedyś przed wybuchem wojny niemiecko-polskiej — czyniła obietnice, które nigdy nie zostały spełnione. Dla nich, dla żołnierzy polskich wojna zakończyła się poraz drugi, ale tym razem już ostatecznie.

Gdy po pewnym czasie powrócą do ojczyzny, niezawodnie będą nam opowiadali, jak ich we Francji okłamywano, jak ich zapewniano o pewności zwycięstwa nad Niemcami, aby ich pozyskać w postaci żeru dla armat.

I wówczas naród polski będzie zgodny w swej opinji co do tego, że już nigdy nie pozwoli na przelew polskiej krwi na rzecz egoistycznych interesów obcych mocarstw. Generalne Gubernatorstwo Polski jest i będzie po wsze czasy po wielu wstrząsach, jakie nasza ziemia doznała, krajem pokoju i pracy.

Nasi czytelnicy mogli się byli przekonać, że w przeciwieństwie do propagandy, plotek i iluzyj, mówiliśmy zawsze prawdę. Pisząc polegaliśmy jedynie na faktach. Kapitulacja Francji stanowi dowód tego, iż podawane przez nas fakty odpowiadały w zupełności prawdzie, oraz że nasze przepowiednie na temat przebiegu wojny opierały się na realnych podstawach. I tak, już dziś możemy stwierdzić, że po kapitulacji Francji kwestja pokonania Anglji, która jako jedyne państwo występuje przeciwko potędze niemieckiej, jest zagadnieniem najbliższego czasu.

Gdy się to stanie, Europa doczeka się w nowej i lepszej strukturze, prawdziwego pokoju — takiego pokoju, który i dla naszego kraju będzie błogosławieństwem.

KRONIKA.

Warszawa po kapitulacji Francji.

= **Warszawa,** 18 czerwca. Warszawa dowiedziała się o kapitulacji Francji z dodatków nadzwyczajnych, które ukazały się w godzinach przedwieczornych.

Wydania nadzwyczajne były na ulicach Warszawy formalnie rozchwytywane, przyczem zbierały się grupki ludzi, którzy szeroko komentowali to wielkie w historji nowoczesnej Europy wydarzenie.

Powołanie do życia związku komunal. powiatu rzeszowskiego.

(") **Rzeszów,** 18 czerwca. W ramach ogólnej odbudowy administracji na mocy postanowienia starosty w Rzeszowie w obwodzie krakowskim powołano do życia „Związek komunalny powiatu rzeszowskiego". —

Nowy powiatowy związek komunalny obejmować będzie powiatowe miasto Rzeszów, oraz dawne wydziały powiatowe w Rzeszowie i Kolbuszowej.

Trzy ofiary poparzenia przy nielegalnym wyrobie spirytusu.

=**Warszawa,** 18 czerwca. Mieszkańcy domu nr. 3 przy ul. generała Orlicz-Dreszera w Ursusie pod Warszawą zaalarmowani zostali głośną detonacją. Po chwili z jednego z mieszkań wybuchły kłęby dymu i płomieni.

Okazało się, iż przyczyną detonacji była **eksplozja kotła potajemnej gorzelni, gdzie pędzono samogonkę.** Przy pomocy sąsiadów ogień zdołano ugasić. Ofiarą wypadku padli trzej fabrykanci samogonki 32-letni Bronisław Królikowski, 28-letni Euzebjusz Siennicki i 35-letni Józef Kotkowski, odnosząc ciężkie poparzenia pierwszego i drugiego stopnia na całem ciele. — Wszystkich 3-ch przewieziono do szpitala w Pruszkowie. Policja prowadzi dochodzenie.

Z sali sądowej.

Lajszaft, azanzyja i radyło.

Kraków, 18 czerwca.

(jo) Kunegunda jest nieznośnym wyciruchem kuchennym i możeby dożyła dłuższych lat bez większych wstrząsów, ale życie jest narwanym koniem, którego nie można zdecydowanie zaliczyć do żadnej z uczciwych końskich ras, gdyż raz ponosi jak arab, drugi raz jak anglik, albo idzie stępa niczem dorożkarska chabeta. To też Kunegunda znalazła się ni z tego ni z owego przed wysokim sądem; wprawdzie nie miała pojęcia, jak się smaży naleśniki na patelni, ale natomiast z niezachwianą pewnością ręki trzepnęła swoją chlebodawczynię w łeb ową wyżej wzmiankowaną patelnią.

— Ile oskarżona ma lat? — pyta sędzia.

— Czterdzieści pięć, jasny sądzie.

— Była karana?

— Ao! Jezdem z porządnej famielji i żywot mam jasny.

— A czemu oskarżona złośliwie się odnosi do swoich chlebodawców?

— Niby jak? Wedle tego lajszaftu jasny sąd sie pyta? Jak mam na głowie gulasz do obiadu, to ni mam czasu wycirać z prochu lajszaftu co pan sobi wisza na ścianie, at u radyło rżnie, że aż mi sie zapraszka spaliła z tego grania, a pani sie pytam, na czym mam smażyć naleśniki, pani gada: „na wazelinie". Tom dała ananzyji z rumu do ciasta i smażę na wazelinie, a pani przychodzi do mnie z taką gębą jak harmonija, że to niby wazelina do czego innego, a to na szmalcu, ale jak szmalcu nie było, to co?... A ja do pani wedle tego gadania, a pani, że ja wyciruch, tom chciała rzucić tego naleśnika na talerz, a po co głowę nastawiała do mnie, czy to moja wina? Sama patelnia niechcąco... a pani zaraz do sądu o obrazę honoru.

Sędzia przerwał na chwilę rozprawę prawdopodobnie po to, aby się w słowniku wyrazów obcych dowiedzieć co to jest lajszaft, radyło i azanzyja. Ponieważ żaden słownik „nie uskutecznił" tych słów, wobec tego przesłuchał pana domu, który oświadczył, że zapłaci za oświatę pozaszkolną Kunegundy, gdyż dostaje konwulsji, kiedy Kunegunda Landschaft przekręca na łajszaft, radjo na radyło i esencję na azanzyję.

Rozprawa została odroczona.

Ach ta geografja!

Kraków, 18 czerwca.

Nietylko wojna, ale połączona z nią ciekawość ludzka stawia nam coraz większe wymagania. Chcielibyśmy wiedzieć, gdzie to wszystko, o czem czytamy w gazetach, względnie dowiadujemy się od znajomych, odbywa się. Początkowo można było wytrzymać. Bo aczkolwiek panują wśród naszej publiczności takie stosunki, że ludzie raczej wiedzą gdzie leży *Wenecja* i *Costa Rica*, niż gdzie *Modliborzyce* i *Biłgoraj*, ale w każdym razie wiadomości o kraju ojczystym były wystarczające.

Potem sytuacja pogorszyła się. Trzeba było kupić sobie karte *frontu zachodniego* i zaznajomić się z takiemi miejscowościami jak *Saabrücken, Saarlautern. Zweibrücken* itd.

Zaledwie jednak ludzie otrzaskali się z temi nowemi nazwami — trzeba było przewrócić kilka kartek atlasu i zapoznać się z całym szeregiem *„jaervi"* *„lahti"*, *„uomi"* i t. d.

Nazwy miejscowości, wokół których toczyła się wojna rosyjsko-fińska były trudne do wymówienia, a nieraz trudniejsze jeszcze do znalezienia. Finlandja to przecież kraj tysiąca jezior, gdzie miasta i większe osady są dość rzadkie. Kraj ten zniknął z uwagi ludzi po zawarciu pokoju między Finlandją a Rosją. „Lahti", „Jaervi" zostały również szybko zapomniane, jak ich się wyuczono.

Niedługo był spokój. Trzeba było pójść do księgarni i kupić *mapę Skandynawji*. Gdzie leży *Trondhjem* i czy to jest to samo co *Drontheim*, co to jest *Steinkjer, Stavanger, Narvik?* Wielkie powodzenie mieli znawcy Hemsuna, Selmy Lagerlöf i Unsted i innych pisarzy skandynawskich, którzy obracali się wśród również trudnych do wymówienia nazw, jak u siebie w domu. Wreszcie „nauczyliśmy sie" geografji Skandynawji. Mapa jej utkwiła nam w głowie, ale w tym samym niemal momencie sprawa stała się nieaktualna.

Na tapetę wyszła nowa mapa — *mapa Belgji i Holandji*. Tutaj trudności dla przeciętnego czytelnika depesz z frontu powiększyły sie. Jedne miejscowości podawano w języku *francuskim*, drugie w języku *niemieckim* inne wreszcie po *flamandzku*.

Czy *Louvain* to jest to samo, co *Lowannium*, czy *Lüttich* oznacza to samo miasto co *Liege* czy *Leodjum?* Czy *Gand* to jest poprostu *Gandawa* czy też *Gent?* Powoli jednak przypomniano sobie czasy wojny światowej. Wojna toczyła się na tych samych terenach. Gdy ofensywa niemiecka poszła naprzód, przypomniano sobie nawet czasy r. 1870, na pierwszy plan wydostał się *Sedan*, tak chętnie używany, jako synonim wszelkich porażek, *nawet na boiskach sportowych*. Czytało się przecież nieraz „Sedan naszych piłkarzy" itd.

Potem znowu nastąpiło pewne pomieszanie pojęć. Bo to nigdy niewiadomo, czy *Dünnkirchen* to jest to samo co *Dunquerque*, czyli poprostu *Dunkierka*. Gdzie leży *Calais*, a gdzie *St. Quentin?* Czy daleko jest z *Abbeville do Amiens*, a z *Amiens do Paryża?* Poszły w ruch cyrkle, podziałki, metry...

Ciągle jeszcze obracaliśmy się jednak na starym, poczciwym kontynencie europejskim. Byliśmy niejako w domu i wcześniej czy później zdobywało się wiadomości o wszystkich miejscowościach.

Wtem pękła bomba. *Wojna włosko-angielsko-francuska*. Teraz mapa Europy już nie wystarczała. Rozpoczął się run na księgarnie *za atlasami*. Wykupiono wszystko, co jeszcze było do wykupienia. Trzeba było w krótkim czasie zaznajomić się z geografją całego południa Europy, z częścią północną Afryki, ze wschodniem wybrzeżem Afryki, trzeba było przypomnieć sobie czasy wojny włosko-abisyńskiej. Jednem słowem rozpacz. Gdzie leży *Aden*, co to jest *Dżibutti, Cyrenajka*, jak daleko jest z *Malty do Rzymu?*

Nadomiar złego dołączył sie *problem Tangeru*. Trzeba było skoczyć na zachodnie wybrzeże Afryki. Bardziej sumienni poprostu studjują całemi dniami wszystkie mapy całego świata i już zgóry zaopatrują się w wiadomości geograficzne, dotyczące wszystkich państw i krajów.

Okazało się przytem, że aczkolwiek uczyliśmy się w szkołach geografji, to jednak widocznie szybko zestarzeliśmy się, gdyż wszystko wywietrzało nam z głowy. Trzeba na gwałt uzupełniać wiadomości. Trzeba douczać się, przeszkalać. W całej rozciągłości uznajemy słuszność przysłowia, że *„człowiek uczy się do śmierci"*. Szkoda tylko, że musimy się uczyć w tak ciężkich warunkach wojennych, że musimy na mapie szukać miejscowości, gdzie giną tysiące młodych ludzi, którzy mogliby znacznie lepiej przysłużyć się ludzkości, niż celując w głowę innych młodych ludzi.

Mamy kłopot z tą geografją, ale niewątpliwie jeszcze większy kłopot mają Anglicy. Przecież nieznajomość geografji jest wprost przysłowiowa dla Anglików. *„Nie zna geografji jak Anglik"* — mówiło się przecież nieraz, a zdanie to znajdowało swoje potwierdzenie w takich wypadkach, jak np. Lloyd George mieszał *Galicję z prowincją hiszpańska tej samej nazwy*, a *Śląsk* (Silesie) z *Cylicja*. (Gdzie leży znowu ta Cylicja?).

Wyobrażamy sobie jaki musi być ruch w księgarniach angielskich. Tam dopiero kupują ludzie na gwałt atlasy i mapy, tam zagłębiają się w sprawy, które były im dotychczas zupełnie obce, a z któremi teraz muszą zawrzeć bliższą ale jakżeż przykrzejszą znajomość.

Ach ta geografja!

Robot.

Cyrk Buscha w gościnie w Krakowie.

W ramach swojego gościnnego występu odbył cyrk Buscha w ub. niedzielę pierwsze dwa przedstawienia dla polskiej publiczności. Kto był świadkiem olbrzymiego zainteresowania, które już wczesnem popołudniem dało się zauważyć przy kasach, mógł stwierdzić, **jak olbrzymią atrakcją cieszy się ten znany cyrk również w Generalnem Gubernatorstwie,** zapewniając mu odpowiednie powodzenie.

Co chwila z dorożek i wozów tramwajowych wysiadały setki ludzi, dążących do cyrku. Nawet 4 funkcjonujące bez przerwy kasy nie mogły uporać się z napływającymi gośćmi, **tak, że musiano stworzyć nowe miejsca sprzedaży biletów przy ogrodzeniu cyrku.** Chociaż przedstawienie rozpoczęło się punktualnie, to jednak po upływie godziny napływający nowi goście domagali się wpuszczenia do cyrku. Liczna frekwencja jest również dowodem dobrej organizacji.

Produkcje cyrkowe **witane były przez ludność polską z spontanicznem zainteresowaniem i wielkiem napięciem.**

Wielu Polaków musiało odejść od kas, nie mogąc nawet dostać się na przedstawienie wieczorne i odkładając swą bytność w cyrku do następnych przedstawień.

STAN WODY NA WIŚLE dnia 18 czerwca wynosił w Krakowie minus 264, a w Zawichoście plus 157.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Zarządzenie.

Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości, że dla wszystkich rzemieślników w dystrykcie krakowskim zarządzony został przymus należenia do cechów oraz obowiązek rejestrowania się.

Wykonywanie rzemiosła bez równoczesnego należenia do cechu miejscowo i zawodowo właściwego jest niedozwolone. W wypadkach wątpliwych, do którego cechu należy zgłosić przystąpienie, wyjaśnień udziela Izba Rzemieślnicza w Krakowie, ul. św. Anny 9.

Rejestrację wszystkich rzemieślników, którzy wykonują rzemiosło na terenie miasta Krakowa przeprowadza Izba Rzemieślnicza w Krakowie, ul. św. Anny 9. Pozostali w dystrykcie krakowskim rzemieślnicy winni się zgłosić do rejestracji w zarządzie tej gminy, na obszarze której wykonują rzemiosło. Zgłoszenia należy dokonać najdalej w terminie do 31. VII. 1940.

Zgłaszający się do rejestracji winni przedstawić niezbędne dokumenty, w szczególności kartę rzemieślniczą lub koncesję względnie kartę przemysołwą, kartę meldunkową, metrykę urodzin lub chrztu, kartę rejestracyjną na rok 1940 i świadectwo przemysłowe na rok 1939.

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze oraz rzemieślnicy, którzy w terminie do 31. VII. 1940 r. nie zgłoszą przystąpienia do właściwego cechu, oraz nie dopełnią obowiązku rejestracji nie otrzymają po tym terminie przydziału surowców i materiałów dla celów przemysłowych. Ponadto tym rzemieślnikom oraz przedsiębiorstwom rzemieślniczym będą odebrane uprawnienia do dalszego samodzielnego wykonywania rzemiosła.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W KRAKOWIE.

1391k

Oddawanie pozostałości i odpadków metali.

Zarządzenie o pozbywaniu odpadków metali w General. Gubernatorstwie.

= Kraków, 18 czerwca. Kierownik centrali gospodarowania metalami w Generalnem Gubernatorstwie Baehr w porozumieniu z kierownikiem centralnego urzędu dla planu czteroletniego w Generalnem Gubernatorstwie wydał zarządzenie, dotyczące pozbywania metali w formie pozostałości fabrykacyjnych i odpadków, które weszło w życie od dnia 15 czerwca.

Zarządzenie postanawia m. in.:

Wszystkie osoby i przedsiębiorstwa przynależne do Generalnego Gubernatorstwa, produkujące, przerabiające i handlujące metalami, posiadające, przechowujące lub mające inne prawa na nich są obowiązane posiadane, lub mające w przyszłości stać się ich własnością, zapasy metali zgłosić i oddać do dypspozycji władz. Dotyczy to aluminjum, ołowiu, miedzi, magnezjum, niklu, cynku, cyny i stopów tychże w postaci pozostałości przy fabrykacji i odpadków.

Pozostałościami fabrykacyjnemi w znaczeniu tego zarządzenia są pozostałości metalowe z procesów fabrykacyjnych wszelkiego rodzaju, jak popioły, szlaki, żużle, szlamy itd.

Odpadkami metali są metale w formie żeliwa, złomu, wiór i innych nieużytków (§ 1 nr. 1 lit. d zarządzenia nr. 1 kierownika centrali gospodarowania metalami na Gen. Gubernatorstwo z dn. 18 marca 1940. Dziennik rozporządzeń GGP. II, str. 179).

Obowiązek ujawniania i zgłaszania w myśl ust. 1 nie dotyczy, o ile chodzi o przedsiębiorstwa produkujące i przerabiające metale tych pozostałości i odpadków, których bezpośrednia przeróbka w myśl przepisów centrali gospodarowania metalami jest dozwolona tym przedsiębiorstwom, a których skład, właściwości i ilości dla celów dalszej przeróbki mogą określać i oceniać same przedsiębiorstwa.

Pozostałości fabrykacyjne należy pozbywać **wyłącznie** przedsiębiorstwom, trudniącym się handlem hurtowy żeliwem, posiadającym odnośne zezwolenie na piśmie, wydane przez centralę gospodarowania metalami. Odpadki metali można zbywać wyłącznie przedsiębiorstwom handlu żeliwem hurtowym lub detalicznym.

Przepis ten **nie dotyczy** uprawnionych przedsiębiorstw hurtowego handlu żeliwem oraz tych przedsiębiorstw detalicznych, które posiadają pisemne zezwolenie centrali gospodarowania metalami na dostarczanie metali odbiorcom. Od takich przedsiębiorstw hurtowych i detalicznych mogą nabywać odpadki metali inni odbiorcy.

Zawieranie i realizacja umów, mających na celu przeróbkę pozostałości fabrykacyjnych i odpadków do wyrobów wszelkiego rodzaju **jest zakazana.**

Z wyjątkiem przedsiębiorstw hurtowych, wszystkie inne odnośne przedsiębiorstwa są zobowiązane do ujawniania z końcem każdego miesiąca kalendarzowego posiadanych zapasów odpadków aż do piętnastego dnia następnego miesiąca. Jeżeli z upływem tego terminu zapasy odpadków jednej z wymienionych poniżej grup metali nie osiągnęły podanej poniżej ilości (minimum odstawy) ujawnienie zapasów odpadków tej kategorji metali może być odroczone do 15 dni po osiągnięciu minimum odstawy.

Minimum odstawy dla aluminjum i jego stopów wynosi 20 kg, ołowiu i stopów 100 kg, miedzi i stopów 100 kg, magnezjum i stopów 20 kg, niklu i stopów 20 kg, cynku i stopów 100 kg, cyny i stopów 20 kg. Handlarze detaliczni żeliwa minimum odstawy liczy się podwójnie.

(Jo) **NOCNE DYŻURY APTEK W KRAKOWIE** w dniu 18, 19, 20 i 21 bm.: Rynek główny 54, tel. 125-74, ul. Łobzowska 8, tel. 220-15, ul. Dietla 36, tel. 147-64, ul. Grzegórzecka 9, tel. 188-57, Grodzka 22, tel. 102-03, pl. Matejki 8, tel. 156-11, pl. Inwalidów 7, tel. 156-10, ul. Madalińskiego 7, tel. 124-70, ul. Lubicz 7, tel. 121-82, Rynek główny 9, tel. 134-41.

PRAWA OPTYKI.

Para turystów lądowych zwiedza latarnię morską. Wychodzą aż na górę, ale panuje właśnie straszny wiatr, tak że nie mogą dłużej się zatrzymać na platformie.

— Tam jednak musi być wspaniały widok — żałuje ona — szkoda, żeśmy nie mogli być dłużej.

— O, naturalnie — żartuje on — gdybyśmy tam mogli pozostać dłużej, napewno widzielibyśmy aż do Ameryki..

— Znacznie dalej, proszę pana — odzywa się milczący dotąd latarnik.

— Jak to — dalej widać niż do Ameryki?

— A tak panocku — odpowiada latarnik — jak jest ładna pogoda, widzimy wyraźnie aż do księżyca...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co grają w kinach?

KINO „ADRIA", Starowiślna 21: **„Profesor Wilczur"** z Kaz. Junoszą-Stępowskim. — Nadprogram: Aktualny tygodnik dźwiękowy (wojenny).

KINO „ATLANTIC": **„Czarna perła"**. W gł. rolach: Reri, E. Bodo, L. Żelichowska i inni.

KINO „ŚWIT": **„Czar nocy majowej"**.

HELENA SZUMNA.

Książę gangster.

2)

Rodos, trącony w ramię przez księcia, oderwał zachwycony wzrok od zgrabnych, obleczonych w przejrzyste pończoszki nóżek Elzy i zarumienił się zlekka, czując na sobie łobuzerski wzrok panny.

— Pani wybaczy, ale ja nie jestem, hm, że tak powiem, wybitną osobistością.

— To drobiazg — odpowiedziała — ważne jest to, że podróżuje pan jako asysta księcia Aleksandra.

Książę mimowoli sięgnął do krawata. Z przyjemnością poczuł, że ta mała wprawia go w większe zakłopotanie, niż damy wielkiego świata, z któremi zwykł był obcowac.

— Pani pozwoli — rzekł — mój przyjaciel, pułkownik Rodos

— Alfred — zwrócił się rozkazująco do pułkownika — wpisz się do albumu. Jednakże chciałbym pani zadać niedyskretne pytanie — powiedział, zwracając się do pięknej panny.

— Zamieniam się cała w słuch.

— Nie przypominam sobie, abym miał kiedykolwiek składać podpis w pani albumie. Więc jeśli chodzi o jego autentyczność to...

Panna von Winterfeld stanęła w pąsach.

— Ależ Wasza Wysokość, podobne przypuszczenie... Wszystkie podpisy są autentyczne. Nawet podpis radży z Surabaji... Na poprzedniej stacyjce, wsiadłam do tego pociągu i wraz z tłumem, który poznał natychmiast Waszą Wysokość, podałam mój albumik do podpisu. Nie, coś podobnego..,

Książę milczał zakłopotany.

— Proszę mi wybaczyć — rzekł wreszcie.

— Nie mogłem pani zauważyć w tym tłumie, podpisywałem na ślepo. Ale w rezultacie jestem dumny, że przyczyniłem się do uświetnienia pani albumikn. Byłbym szczęśliwy, gdyby ten drobny fakt przyczynił się do ugruntowania naszej przyjaźni...

— O, a ja jestem szczęśliwa, że nareszcie poznałam Waszą Wysokość — wypaliła panna. — Marzyłam o tem tak długo...

Wyrzekłszy to, zarumieniła się po same uszy. Pułkownik Rodos chrząknął z zażenowaniem i powstał.

— Proszę mi wybaczyć — rzekł. — Muszę zamówić lunch.

— Skoro już powiedziałam tyle — szepnęła Elza — muszę dodać, że.. że...

Książę spojrzał na nią bystro.

— ...że, no, po prostu jestem zakochana w Waszej Wysokości. Ja wiem, książę ma dużo wielbicielek, ale żadna z nich nie ma tyle serca — mówiła już śmiało i namiętnie — one myślą o Waszej Wysokości pod kątem widzenia własnego pożytku, imponuje im tytuł, stanowisko, tak. Ja — co innego. Mnie się podoba ta niezwykła prostota Waszej Wysokości, stosunek do ludzi wszystkich stanów, choćby do najuboższych. Ja się interesuję wszystkiemi szczegółami życia księcia nie z próżności, ale dla niego samego. Cieszę się, ilekroć dowiaduję się z prasy, że Wasza Wysokość przekłada towarzystwo ludzi skromnych nad wrzaskliwy blichtr dworskich uroczystości... Ja... ja...

— No, cóż? — zachęcił ją Zbigniew uśmiechem.

— Nnnic... to chyba wszystko, co chciałam powiedzieć. Nie... zaraz, proszę mi tylko wyjaśnić, dlaczego Wasza Wysokość tak kategorycznie zapowiedział, że się nie ożeni...

Aleksander wybuchnął śmiechem i rozbawionym wzrokiem ogarnął postać dziewczyny. Po raz pierwszy w życiu towarzystwo kobiety daje mu tyle radości. Miał nieledwie ochotę przytulić do siebie tę małą i uściskać ją serdecznie.

— A skąd pani zna moje plany na przyszłość? — wykrztusił wśród śmiechu.

— Proszę mi podać neseser — rzekła, poczem wyjęła zeń złożoną we dwoje gazetę ilustrowaną. Duża fotografia pośrodku stronicy przedstawiała Aleksandra, siedzącego w loży teatru „Imperial" na premierze sztuki „Małżeństwo współczesne". Podpis pod fotografią brzmiał tak:

— Proszę posłuchać — powiedziała Elza — przeczytam to Waszej Wysokości: „Na premierze sztuki „Małżeństwo współczesne" współpracowniczka nasza zapytała księcia Aleksandra, kiedy świat będzie obchodził uroczystość jego zaręczyn. Nigdy — odparł bez wahania książę".

— No, proszę!! — zawołała triumfująco Elza.

— Nic dziwnego, że tak odpowiedziałem. Miałem przecież przed sobą tę korespondentkę. Gdyby pani ją widziała! Okulary, jak obręcze roweru, gładkie przylizane włosy i ten piskliwy głos! Nie! Za pozwoleniem... wyglądała jak wieszak. I myśl tu o ożenku, gdy masz przed sobą taki ideał...

Zamilkł i po chwili dodał ciszej:

— Ale teraz zmieniłem zdanie...

Elza zdjęła nogi z przeciwległego fotela i wyprostowała się gwałtownie.

— Od kiedy? — zapytała bez tchu.

— Od chwili, w której pani zjawiła się w tym wagonie, jak meteor, przynoszący szczęście.

Elza westchnęła. Książę zbliżył się i przytulił ją do siebie.

— Spędzę najpiękniejsze wakacje we Wiedniu, jeśli pozwoli mi pani dotrzymywać sobie towarzystwa — powiedział.

Uniosła lekko głowę i pozwoliła mu musnąć wargami swe czerwone i wonne, jak płatki róży, usta. Wtem usłyszeli dyskretny kaszel.

— Mam nadzieję, że nie przeszkadzam — powiedział pułkownik Rodos, stojąc we drzwiach.

— Mam zaszczyt prosić państwa do wagonu restauracyjnego na lunch.

— A co kazałeś przygotować? — zawołał wesoło książę.

— Ulubione potrawy Waszej Wysokości: słodycz namiętnych pocałunków, płomień kochającego serca, na deser zaś miłosne serenady.

— O i ja przepadam za takiemi specjałami! — zawołała Elza.

I w salwie serdecznego śmiechu przeszli do wagonu restauracyjnego.

— — — — — — — — — — — — — — —

Za szerokiemi oknami „pullmana" uciekały skąpane w słońcu pola, lasy, góry, znowu pola, przecięte srebrzystemi wstęgami rzek i pociąg połykając przestrzeń i czas, zbliżał się do Wiednia. Trójka naszych przyjaciół popijała słodkie wino, które odurzało Aleksandra na równi ze słodką obecnością Elzy.

Gdy pociąg wjechał na dworzec, w zgiełku i chaosie miljonowego miasta, książę uciekając wraz z Rodosem przed natarczywością ciekawego tłumu, wiedział już, że serce jego wypełnione jest po brzegi gorącą lawą miłości.

„Duffy".

Każdy młody mężczyzna czułby się zapewne szczęśliwy, gdyby był podobny do Gary Coopera i w kieszeni eleganckiego fraka nosił zaproszenie imienne na wielkie przyjęcie dyplomatyczne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sypialnię i pokój mieszkalny

słoneczne ładne umeblowane z łazienką i telefonem, bezwzględnie czyste w pobliżu parku Krakowskiego

poszukuje

Reichsdeutsche od zaraz.

Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1395k".

KNOTY DO LAMP

wszystkie rozmiary z nowego niem. surowca zastępczego — dostarcza Firma: **E. WOJAKOWSKI, Łokietka 23a.** 20105

Wolne posady

POTRZEBNA panienka z niemieckim do dzieci 4 i 6 lat. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20073" 20073

OSOBY dobrze gotującej, do wszystkiego, poszukuję. Kraków, Pędzichów 28, mieszkanie 5. 20035

POSZUKUJĘ dziewczyny do posługi z gotowaniem. Zaleskiego 45, m. 7. 20037

POTRZEBNA panienka do cukierni. Zgłoszenia z warunkami Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 20040". 20040

FRYZJERKI — fryzjera poszukuje, ewent. z utrzymaniem, zaraz. Olsza, Chrobrego 7. 20030

POTRZEBNA służąca do lat 35, z dobrem gotowaniem, do wszystkiego, czysta, uprzejma. Zgłoszenia: ul. Warszawska 16, m. 8, od godz. 6—8 wieczór. 20001

INTELIGENTNA PANNA, z bardzo dobrem gotowaniem, — poszukiwana do starszej pani. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20013" 20013

FRYZJERKA manikurzystka do pomocy potrzebna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 20103". 20103

POSZUKUJĘ dziewczyny z gotowaniem, referencje pożądane. Zgłoszenia: Kraków, Kraszewskiego 23/7. 20051

POTRZEBNA służąca czysta, uczciwa z dobremi świadectwami do wszystkiego od zaraz. Zgłoszenia Krupnicza 22 m. 14. 20071

KUCHARKA potrzebna do jadłodajni „Alina", Długa 29. 20061

PRZYJEZDNY, znający język polski, rosyjski, ukraiński, słownie niemiecki, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia kierować: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20002". 20002

KUCHARKA samodzielna, lat 40, pensjonatowa i restauracyjna, poszukuje pracy. Kraków, Krakowska 23, m. 6. 20019

JĘZYK NIEMIECKI, SZYCIE, pomoc w gospodarstwie — osoba doskonale poleco na, szuka zajęcia na wsi, we dworze. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 20027". 20027

DOBRA pielęgniarka do osoby nerwowo chorej, wpływająca na szybkie i skuteczne wyzdrowienie chorego, poszukuje zajęcia od zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20010" 20010

PANIENKA z liceum, językiem niemieckim, stenografją, maszynopismem poszukuje pracy biurowej lub sklepowej. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 20111". 20111

EMERYTKA zdrowa, — średni wiek, zamieszka przy samotnej pani, pomoże gospodarstwie. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19998" 19998

Posad poszukują

MŁODY, inteligentny mechanik maszyn, akumulatorów, — księgowość, manipulacja tartaku — poszukuje pracy. — Goniec Krak., Tarnów, „Nr. 383". 1387k

BIURALISTKA, Poznanianka, młoda, inteligentna, dobrej prezencji, ze skromną znajomością języka niemieckiego — szuka odpowiedniej pracy biurowej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 20043". 20043

KWALIFIKOWANA pielęgniarka poszukuje posady do niemowląt. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 20110". 20110

Kupno

KAMIENICĘ, GOSPODARSTWO, WILLĘ, względnie parcelę kupię. Kraków, Wielopole 10, Bolesław Wyrwicz. 20102

TOWARY NIEPODLEGAJĄCE OGRANICZENIOM kupuję, wyłączne przedstawicielstwo obejmę na własny rachunek. Kraków, — Wielopole 10. — Bolesław Wyrwicz. 20092

GARDEROBĘ NOSZONĄ męską kupuję, płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 22, sklep narożny. 20091

ZNAM język polski, niemiecki, ruski, — szukam zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 20127". 20127

UBRANIA, BIELIZNĘ NOSZONĄ w każdym stanie kupuję, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 20129

KUPUJE wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia" Kraków, — Długa 14. 20144

ZŁOTE branzolety, łańcuszki, pierścionki, oraz srebro kupuję: Grodzka 2, m. 9, oficyny, — I piętro. 19963

KUPUJE złote przedmioty i mostki. Sklep kupna i sprzedaży św. Krzyża 7. 20107

KUPUJĘ wszystko. Starowiślna 12/22. 20116

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ lub srebro, może być połamane — kupię: Grodzka 5, Złotnik, I p., m. 4. 19965

SREBRO stołowe wyrabia, kupuje stare: — Rajska 6, pracownia. 20079

SZAFY, STOŁY, łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, gabinety oraz wszelkie urządzenia domowe kupuje, płaci najwyższe ceny gotówką! — Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 19947

KUPUJĘ noszoną garderobę męską i bieliznę. Płacę dobrze. Starowiślna 54/24. 19979

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Rynek 9. 19982

ZNACZKI pocztowe polskie i zagraniczne kupuje „Polonia" Karmelicka 21 a. 19000

STARE ZĘBY, mostki, korony kupuje i przerabia: Zakład dentystyczny, Dietla 60. 19316

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus", Kraków, Rynek 37. 18026

ZŁOTE przedmioty, stare zęby, srebro kupię: Długa 27, oficyna, — parter m. 12a. 19176

FILATELIŚCI! Znaczki pocztowe serjami, pojedynczo, wysyłam na prowincję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19838". Na odpowiedź — znaczek. 19838

ZŁOTE srebrne przedmioty, biżuterję — kupuję. Pierackiego 5/2, 10—13, 16—17. 19784

BIŻUTERJĘ złotą kupię, najlepiej zapłacę, — ulica Jabłonowskich 7, m. 4 — godz. 11—1, 3—6 19977

NOSZONE ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę kupuje: Gazowa 11/14. 19628

ZĘBY stare różnego rodzaju kupuje i przerabia, płacąc najwyższe ceny. Zgłoszenia: Kalwaryjska 27, m. 3, parter, między godziną 13 a 19. 19823

PATEFON walizowy z płytami kupię okazyjnie za gotówkę: Mikołajska 6, I piętro (4). 19925

ZĘBY STARE kupuje Zakład dentystyczny, — Stradom 15, m. 5 19317

ZŁOTE korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5, m. 5. 19177

LEIKĘ i obrazy kupię: Kraków, Grodzka 15. — Oprawa obrazów. 19520

FORTEPIANY, PIANINA kupno, sprzedaż, zamiana, wynajem, komis: fachowy Skład fortepianów Boloński, Kraków, Grodzka 40. 19730

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ, obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. — Kraków, Starowiślna 54, IV piętro, mieszkanie 20, front. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 20125

DOMÓW Krakowie, okolicy, poszukujemy do kupna, zamiany dla zdecydowanych klientów. Mamy wybór parcel. Ajencja „Wisła", — Kraków, Pierackiego 5. Wszelkie zgłoszenia, informacje, badanie hipotek bezpłatnie. Załatwiamy zatwierdzenie kontraktów. 19846

KUPIĘ linoleum lub chodniki na podłogę, fotel-tapczan rozkładany do spania. Kraków, Cieszyńska 16/1, parter prawo. 20004

KINE-EXAKTĘ z dodatkami kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 20009". 20009 20009

Sprzedaż

MASZYNY piszące, walizkowe, nowe sprzedam tanio. Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 19811

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, żelazka, imbryki poduszki, grzałki, suszki do włosów, wentylatory stołowe, materjały elektrotechniczne: — Elektroneon, św. Tomasza 6. 19724

KIT oraz farbę, prima, sprzedam natychmiast: Siemiradzkiego 21/2 19024

ESENCJE do wódek, lodów, lemonjad, cukierków, barwiki: — Kraków, Topolowa 10/3. 19757

FORTEPIAN dywan bielski, niemiecki, patefon, 50 płyt, obrus, serwetki koronkowe sprzeda. Smoleńsk 27/6 19677

MŁYNKI uniwersalne do mielenia zboża, kasz, maku, minerałów, korzeni cukru itd. poleca do sprzedaży hurtowej i detalicznej W. Halski Kraków, Sukiennice 21. 19302

KRAKÓW. Kamienice, wille, parcele, majątki, gospodarstwa — sprzedaje „Informator", Pijarska 19. — Załatwiamy szybko — solidnie! 1352k

KAMIENICĘ piętrową, Podgórze zamienię na mniejszą, — na przedmieściu z dopłatą. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 19837". 19837

WYTWÓRNIA Torebek Tadeusz Sarbiewski, Kraków, Mikołajska 16 — poleca torebki papierowe, również z drukiem. — Papiery pakowe. 19359

WÓZEK niemowlęcy, dobry stan. sprzedam. Kraków, Nowowiejska 28. Garlak. 20055

WILLĘ nową, piętrową dużą, — Osiedle — zamienię na mniejszy dom jednorodzinny z morgowym ogrodem przedmieście Krakowa, okolicy, dopłata. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 19835". 19835

KASA kontrolna National, maszyna do pisania, maszyna do szycia okazyjnie do sprzedania: — Juljusz Hecker, Kraków, Kurniki 1, narożnik pl. Matejki. 19381

PIERWSZORZĘDNE OSEŁKI z naturalnego kamienia, dostarcza tanio hurtownie i detalicznie Agromechanika, Kraków, ul. św. Filipa 13. 19499

ELEKTROLUX, maszynkę do lodów, maszynę do szycia, — buciki damskie nowe — sprzedam. Starowiślna 12/22. 20114

PIANINA NOWE OKAZYJNIE: Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4. 19514

FUTRO źrebce, popielice, ubranie, trencz sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 19654

PÓŁBUTY męskie, letnie, — brązowe, 40—41, sprzedam. Pierackiego 5/2, przedpołudniem, 19836

WIELKA OKAZJA. Kamienicę piętrową, śródmieście 86.000. Dwie wille w Rabce po 9 ub., piękny ogród 52.000. — Chabówka pensjonat 40 ubik. 45.000. Poroniu willa 10 ubik. 25.000. Parcele centrum Krakowa sprzedam bez pośredników. — Kraków, Szczepańska 3, m. 5, 16—19. 19986

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera, damską, prawie nową: — Kraków. Krótka 10, m. 1. 20108

TRZY materacowe poduszki nowe, z morskiej trawy: Kraków. Nowa Olsza, Piękna 8, I p., m. 4. 20080

UBRANIE nowe, na średniego mężczyznę, koloru ciemnego, z materjału bielskiego — sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20045" 20045

SPRZEDAM 2 łóżka nowoczesne, nieużywane: Kraków, Stroma 6, m. 1 (przecznica Kalwaryjskiej). 20047

SPRZEDAM 2 łóżka dębowe jasne, stół okrągły rozsuwany orzechowy: św. Anny 4, mieszkanie 3. 20048

BILARD Teba w dobrym stanie, do sprzedania. Zgłoszenia: Krupnicza 22 — Restauracja 20072

PARCELĘ 2.220 METRÓW uzbrojoną, Ojców, Złota Góra, drzewo budowlane — 9.000 złotych — sprzeda biuro Arcta, Kraków. Florjańska 18. 20034

DOM MUROWANY 11 ubikacyj, — sklep — 30.000. Borek Fałęcki, blisko tramwaju; parcelę 560 sążni 30.000 — Krowodrza — sprzeda biuro Arcta. Kraków, Florjańska 18. 20036

KOSTJUM damski sportowy, popielaty, — na szczupłą osobę — sprzedam: od godziny 9—13, Lelewela 9, m. 5. 20042

MASZYNĘ „Singera", niezwykłą, — sprzedam: Szlak 31/5. 20018

JADALNIĘ stylową, piękną, okazyjnie sprzedam: Krowoderska 43/1. 20019

SPRZEDAM lodówkę dużą — marki „Fridor", Szlak 63, m. 3 20024

WÓZEK dziecinny, sportowy, do sprzedania: Rękawka 47, m. 8. 20028

MASZYNA kryta damska, dobra i trencz damski do sprzedania: Zamojskiego 5/10, Podgórze. 20000

SYPIALNIĘ, szafę kombinowaną, toaletę sprzeda stolarnia, Anny 2. 20003

SPRZEDAM łóżeczko dziecinne z materacem. Oglądać: ul. Nowowiejska 30, m. 10, od 15—17. 20006

KILIM 3.25×2.50 sprzedam: Nowowiejska 5, m. 4. 20011

MASZYNĘ „Singera" damską sprzedam okazyjnie: ul. Jabłonowskich 4, m. 5. godz. 13—15. 20014

SPRZEDAM dywan perski: — godzina 2—4, Aleja Słowackiego 18, m. 5. 20015

SPRZEDAM szafę, stół, komodę — używane, inne: Bosacka 6a, m. 9. 20016

LODOWNIĘ do mleczarni, dwa łóżka, stolik okrągły, podstawki na kwiaty — sprzedam: Krowoderska 52. 20017

PIĘKNY materiał na ubranie (jasny; pierwszy gatunek) — sprzedam. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20059". 20059

OKAZJA. Kamienica dwupiętrowa z kawiarnią przy Rynku Głównym, — potrzeba 450.000, sprzeda — biuro Arcta, Kraków, Florjańska 18. 20135

SPRZEDAM maszynę do szycia Singer, krytą, patefon walizkowy z płytami. — Krowoderska 6 m. 4. 20126

PIANINO, PATEFON kieszonkowy, maszyna pisząca, — fortepian angielski, aparat repotarski, zegarek Zenit. Okazja, Karmelicka 17 (biuro). 20132

LODOWNIA duża okazyjnie do sprzedania. „Polskie Bławaty" Zwierzyniecka 11. 20131

SANDAŁY, TREPY DREWNIAKI poleca A. Świechło i Ska, Szewska 24, I piętro. 20093

OKAZYJNIE SPRZEDAM: srebro stołowe, płaszcze damskie, sukienki, futro damskie, spód futrzany, patefon dwusprężynowy, srebrną papierośnicę, kilimy, obrazy, kryształy, aparat fotograficzny, buciki, obrus, sweterki, — kołdrę, rakiety tenisowe. — Kraków, Wielopole 10, — Bolesław Wyrwicz. 20106

PARCELA budowlana. uzbrojona. Kraków, — dzielnica willowa, tramwaj, 50.000. Nadto szereg okazyjnie realności sprzeda „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 20100

MASZYNĘ do szycia „Singer", 2 nowe bluzki jedwabne — sprzedam. Długa 22/5. 20066

MASZYNĘ do szycia w dobrym stanie — sprzedam Nowowiejska 5, m. 9. 20070

ROWERY, WÓZKI, GRZEJNIKI, artykuły elektrotechniczne poleca firma „Zar" Kraków, Sławkowska 11, podwórze. Towar wysyłamy za zaliczeniem. 20139

DO sprzedania zegar ścienny o rocznym chodzie. — Zgłoszenia: Grodzka 60, II p., m. 3. 20141

ROWER nowy, męski, okazja sprzedam. Bracka 3, Sklep Ślósarczyk. 20143

AUTA. Pośredniczymy w kupnie i sprzedaży. „Dezet" — Biuro handlowe, Pijarska 11, I. p. 20145

FUTRO męskie, kurtkę źrebcową damską sprzedam. — Starowiślna — 12/22. 20112

PIANINO, MASZYNĘ PISARSKĄ sprzedam. Starowiślna 12/22. 20113

MASZYNĘ do szycia szafkową najnowszej konstrukcji, pięknie wykonana, sprzeda okazyjnie: Tarłowska 5, mieszkanie 4. 20128

DOM nowomurowany 7-ubikacjowy, — piękne pokoje, parkiety. elektryka, przy tramwaju 55.000 — plus dług 3.000. Parcela 178 sążni (Podgórze) 25.000. Dom dwupiętrowy czynszowy, nowomurowany (Osiedle) 100.000 — w tem długoterminowa pożyczka 20.000, Jednopiętrówka 15-ubikacjowa, czynszowa, przy tramwaju 85.000. Parcel kompleks 500 sążni, uzbrojone — (Zwierzyniec) — 52.000. Parcela 3.200 sążni, dzielnica przemysłowa — 42.000. Parcela 800 sążni, główny trakt Mogiły 10.000 — sprzeda „Transakcja". — Kraków, Szewska 7 m. 8. 20121

MASZYNA do pisania, szycia, futra, suknie, trencze, kilimy, obuwie, bielizna okazyjnie sprzeda: „Komis", plac Dominikański 4. 20124

PARCELA uzbrojona, 400 sążni, okolica Podgórza 9.000. Kamienicy połowa (św. Krzyża) 85.000. Najstarsze Biuro Szachowska, Jagiellońska 10/6, 20119

KOŁDRĘ nową komisowo sprzeda Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 20134

„SZKŁO wodne" kg 2.40, w drogerji Komorowskiego, — Długa 42. 19574

SPRZEDAM żółtą szafę, stoliki i meble salonowe: ul. Długa 34 m. 6. 20057

KRAKÓW. Kamienice, wille, parcele, majątki, gospodarstwa sprzedaje „Informator", Pijarska 19. Załatwiamy szybko — solidnie! 1386k

FUTRA, LISY sprzeda Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna, — róg Tomasza. 19959

MASZYNĘ krytą oryginalną „Singera" prawie nową, tanio sprzeda. Filarecka 20, mieszkanie 1. 20123

TOALETKĘ, łóżka, materace, stoły, krzesła, — kredensy, biurka patefony sprzeda Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 19946

SPRZEDAM kilim, ubranie, — trencz męski nowy, firanki, obrus, dywanik, kuchenkę gazową. Starowiślna 12/22. 20115

MASZYNY do pisania walizkowe i do liczenia Reinmethal-Dalton — sprzeda Pracownia mechaniczna, Floriańska 32. 20064

UBRANIA nowe męskie — sprzedam. Kraków, Szewska 24/5. 20063

SPRZEDAM materjał na ubranie, kostjum, półbuty męskie nowe 41. Józefitów 15/7. 20069

TAPCZAN dwuosobowy, sypialnię jasną, poduszki z włosia, wygodny fotel, łóżeczko dziecinne, siatkę sprzedam: ulica Dominikańska 1 m. 1, (nie plac!). 20150

OKAZJA!! Parcele trzy, wydzielone, zatwierdzone, łącznie 550 sążni pięknie, wysoko położone. dzielnica willowa, całość 42.000. Możność kupna każdej parceli oddzielnie. Wyłączna sprzedaż — „Transakcja" — Kraków, Szewska 7 m. 8. 20122

Matrymonialne

MŁODY, inteligentny, bezrobotny, poszukuje bliższej znajomości pani. — Goniec Krakowski, Tarnów „Nr. 382". 1388k

INTELIGENTNA panna — posada, własne mieszkanie, pozna pana do lat 40. Cel matrymonialny. Anonimy kosz. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 20087". 20087

PANNA, wiek średni, osobiście materjalnie zabezpieczona, bez przeszłości, szuka męża intelektualisty, dobrego serca. — Myśl przewodnia wspólne siły i cel życia. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 19943".

KULTURALNY samotny nawiąże znajomość tylko z bardzo kulturalną, inteligentną, przystojną, młodą. Stan obojętny. Cel matrymonialny. Agencja Sienna 12, — „Batory", 20060

Lokale

MIESZKANIA POKOJE zgłaszajcie bezpłatnie do źródła mieszkaniowego: Karmelicka 17 — biuro Jan Ropski - Szachowski, telefon 232-19 — założone 1910. 19674

NOCLEGI!! śródmieście! — Krupnicza 14/5. 19039

POKOJU umeblowanego, użycie łazienki — poszukuję. Dobry czynsz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20076". 20076

MIESZKANIE ogród wynajmę tanio zaraz. Kraków, Czarodziejska 3, od 2—5. 20062

5-POKOJOWE mieszkanie, centrum, stary dom, zamienię na 3-pokojowe. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20075". 20075

MIESZKANIE 3, wzgl. 4-pokojowe, pełnokomfortowe, parter wysoki, wolne od 1 lipca. Wiadomość z grzeczności: W. Emilewicz, Aleja Krasińskiego 21, m. 1. 20074

POKÓJ umeblowany z komfortem solidnemu panu od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20025". 20025

NOCLEGI przyjezdnym wygodne: Kraków, Wielopole 24/4. 20007

POKOIK czasowo noclegowy. Pędzichów 22, m. 14. 20052

POLKA poszukuje pokoju z osobnym wejściem, umeblowanego lub bez, na Osiedlu Oficerskim, albo zamieni na taki sam w śródmieściu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 20058". 20058

EMERYTKA poszukuje pokoju z używaniem kuchni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19942". 19942

MIESZKANIA 4-pokojowego umeblowanego, kuchnia lub pożyczenie mebli dla pewnych wypłacalnych lokatorów. Najstarsze Biuro Szachowska, Jagiellońska 10/6. 20118

NOCLEGI czyste: Szewska 7, m. 8. 19949

NOCLEGI: Krowoderska 55, m. 1. 19997

UDOSKONALONE MASZYNY

do wyrobów cementowych, dachówek, gąsiorów, płyt chodnikowych, posadzkowych, krawężników, rur kanalizacyjnych, cembrowin studziennych, wyrabia wytwórnia maszyn do wyrobów cementowych 20142

„MASZYNOBET" — Klemens Jura

Kenty, Kreis Bielitz (Oberschlesien)

Informacje i zamówienia przyjmuje osobiście **w Krakowie, przy ul. Garbarskiej 10, m. 4** we wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia. — Na żądanie cenniki i prospekty. — Dla byłych i nowych odbiorców maszyn dostarczam wagonowo portland cement z Ostoberschlesischer Zementfabrik.

ZAKŁAD SZKLARSKI

Karol Paczka

Kraków-Podgórze, ulica Staromostowa 2

poleca: **szkło okienne — katedralne ornamentowe** i t. d. w wielkim wyborze.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące. — Porady fachowe bezpłatne. — Wyjeżdża na prowincje. — Żądać ofert. 19816

ARYJCZYK poszukuje 2—3 pokoi z kuchnią umeblowane, z komfortem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 20108". 20108

NOCLEGI, pokoje komfortowe umeblowane — informacje. Sławkowska 4/4. 20109

WŁAŚCICIELE, ADMINISTRATORZY! Zgłaszajcie bezpłatnie wolne mieszkania, także umeblowane do Najstarszego Biura Szachowska, Jagiellońska 10/6. Gwarancja wypłacalnych lokatorów. 20117

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko-polskiej stenografji (języka), maszynopisma, Rynek 9. 19983

PROFESOR poszukuje korepetycji na wsi. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20032" 20032

KTO udzieli lekcyj gry na skrzypcach. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 20008". 20008

KTO może przychodzić do domu, udzielać lekcje niemieckiego. Łaskawe Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 20104". 20104

NIEMIECKIEGO ANGIELSKIEGO ROSYJSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką. Długa 5/6. 20097

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie. Sławkowska 30/6. 20050

Różne

POSIADAM pełną koncesję restauracyjną — przystąpię do spółki lub wydzierżawię lokal. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 19884". 19884

100 ZŁ. wynagrodzenia za zwrot dokumentów — Tkocz August — Hildegard. Torebkę i pieniądze zatrzymać. — Zgłoszenia: Starowiślna 22 — dozorca. 19236

KAMIENICE, domy, wille, parcele do kupna poszukiwane. Zgłoszenia: Kraków, Pijarska 19. 1385k

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis. Zieliński Marjan, Noszczyński Jan. 20067

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty oraz legitymację dorożkarską Nr. 201 pod nazwiskiem Furtak Władysław, 20039

SKRADZIONĄ na tandecie torebkę z pieniędzmi, kluczyki, dowód osobisty, kartę cukrową Nr. 1228 i chlebową — unieważniam. 20038

GRUŹLICA PŁUC

zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i wątroby, wylecza specyfik zagraniczny **Pinuz-Salwator** leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. **Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6, w niedziele 9—12.** Prawdziwy Pinuz-Salwator, specyfik zagraniczny, uznany przez słynnych lekarzy jako środek niezawodny i gwarantowany. — Obecnie przeniesione **Laboratorjum: Kraków, ulica Długa 49, mieszkanie 1.** Porady dla chorych bezpłatnie. 1183k

LEKARKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekar. ordynuje: Kraków, Jagiellońska 9. 20065

GABINET lekarski dla chorych wenerycznych) kobiet i dzieci), skórnych i kobiecych. Ordynuje kobieta-lekarz od godz. 9—1 i 4—8 przy ulicy Grodzkiej 48/3. Kosmetyka lekarska. Pielęgnacja cery i włosów. 20068

SĄD GRODZKI w Krakowie, dn. 16 maja 1940 r. I 2 Nc. 717/40. Na wniosek Tadeusza Nowakowskiego zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego, bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 39222 z dnia 27 września 1938 r. i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 20085

AKTUALNE!!! Szyk wykonania pracy zależy od wrodzonej zręczności, więc każda Pani — Pan — przyzwyczajona do szyku i elegancji bezapelacyjnie zainteresuje się Pracownią Krawiecką Podoleckiego, Zyblikiewicza 5. — Wykonuje kostjumy, ubrania, płaszcze fachowym szykiem, solidnie, tanio. Odwiedź!! a zaufasz, nie zawiedziesz się. 20152

SKLEP KOMISOWY, Rynek Główny 26 I p., sprzedaje i przyjmuje w komis garderobę, obuwie i t. p. 20078

LEKARZ chorób kobiecych przyjmuje codziennie: 10—12 i 5—7 (dni świąteczne 5—7): Syrokomli 23, Kraków. Niezamożnym pacjentkom zniżki. 20089

DR DANECKI choroby skórne i weneryczne: Karmelicka 22, ½10—½1, 4—7. 20090

LEKARZ, specjalista chorób kobiecych, akuszer, przyjmuje: Kraków, Stary Rynek Kleparski 13. mieszkanie 2. Ulgi dla zamiejscowych i niezamożnych. 20095

DOWÓD osobisty i metrykę Marji Jakowlew unieważniam. Kto znalazł, uprasza się za wynagrodzeniem oddać: — Kraków, Garncarska 26. 19999

LEKARZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych i włosów — przyjmuje od 9—2 i 4—8, kobiety 4—6, Dietla 44. 20083

TYLKO Z NIEMIECKIEGO biura — Rynek Główny 32, I p. wyjdzie Twoje podanie, list, oferta, cennik całkowicie bez zarzutu. Specjaliści wszystkich działów. Mówi się po polsku. — Najniższe ceny, najwyższe wykonanie. Telefon 131-22. 20054

KONCESJI wódczanej poszukuje dobrze prosperująca firma. Łaskawe zgłoszenia ofert: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 20053". 20053

STODULSKI ROMAN, uprawniony technik dent., przyjmuje: Karmelicka 39. 19936

LEKARZ dentysta, aryjczyk, da zakładowi firmę i współpracę. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 19937" 19937

AUTO ciężarowe do wynajęcia Terlecki, Floriańska 55 — Telefon 180-25. 20146

PODANIA prośby, tłumaczenia niemieckie — wykonuje: Floriańska 55. Firma Chrześcijańska. 20149

TYLKO słynny mistrz Tajemnej Wiedzy Psychografolog-Astrolog wyjaśni nieomylnie mroki Twej przyszłości. Wypadki, choroby, miłość, szczęście! Wyrocznia indywidualna! — Podać datę urodzenia, 1.50 znaczki na porto: — Szangoni. — Kraków, Szewska 7/8 19950

JEŃCÓW zwolnienia. Pisanie, tłumaczenie wszelkich pism, podań. Interwencje niemieckie. Porady prawne.

KONCESJONOWANE Biuro Mikulski, Basztowa 10/2. — Telefon 159-35. 20130

ZE LWOWA przybywający, którzy wiedzą coś o Jadwidze Sikorowej, zamieszkałej Wyspiańskiego 28, proszeni są o wiadomość. — Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 20120". 20120

NADSZEDŁ świeży transport **BIOKLEINY** dla dzieci, silnie słodzonej. Żądajcie wszędzie! 20140

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwo dojrzałości, wydane przez Gimnazjum Państwowe w Łunińcu. Żudro Wacław, Murowana 84. 20088

JASNOWIDZ — PSYCHOGRAFOLOG Womonth wyjaśnia wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc, podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 20133

ZNIESŁAWIENIE MNIE PRZEZ rodzinę zrehabilituję sądownie. Tadeusz Zając, — Karmelicka 1. 20022

ŁYŻKA BIOKLEINY spożyta rano — przed śniadaniem wzmacnia organizm i powoduje normalną regulację trawienia. Do nabycia wszędzie. 20138

PODANIA, TŁUMACZENIA niemieckie, rosyjskie, interwencje. Długa 5/6. 20098

KTÓRA Rodzina otrzymała ostatnio wiadomość z Kozielska? Mijalowa, Kraków, Lwowska 16. 20012

ZAGINIONEGO chłopaka jedynastoletniego, z blizną na głowie, w białym berecie, proszę przyprowadzić za dobrem wynagrodzeniem: Kraków, Starowiślna 45, m. 7. 20031

SĄD Okręgowy w Rzeszowie, dnia 24 maja 1940. — T. 76/39. Leopold Mokrzycki, syn Wojciecha i Ludwiki z Leniarów, urodzony w Hussowie dnia 10 listopada 1894, powrócił z wojny światowej z końcem 1918, — a następnie po wstąpieniu do wojska polskiego zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 1392k

JASNOWIDZ WISZNAPURI znany w kraju, zagranicą, wyświetla nieomylnie wszystkie wydarzenia przeszłości i przyszłości w transie. Długa 5, m. 6. 20099

UNIEWAŻNIAM skradziony mi 16 czerwca, wraz z pieniądzmi, dowód osobisty i Bescheinigung na nazwisko Jerzy Czajkowski, wydany przez Magistrat w Krakowie. 20023

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.